PODRĘCZNIK do szkoły podstawowej

3
KLASA
część 1
A

nasza szkoła

MINISTERSTWO EDUKACJI NARODOWEJ

Z tego podręcznika korzysta teraz:

1 .....

2 .....

3 .....

Kochane Trzecioklasistki,
Kochani Trzecioklasiści,
ten podręcznik powstał
dzięki pracy wielu osób.
Dbajcie o niego i nie rysujcie w nim.
W przyszłym roku szkolnym
będzie przewodnikiem dla Waszych
młodszych koleżanek i kolegów.

Nasza szkoła

Podręcznik do szkoły podstawowej

Maria Lorek, Monika Zatorska

klasa 3

część 1a

Warszawa 2016
ISBN 978-83-65152-04-6 (całość) ISBN 978-83-65152-05-3 (część 1a)

Spis treści

NASZ PLAN NA TRZECIĄ KLASĘ

4–5 Pierwszego września
6–7 Pod starym dębem
8–9 Wspominamy wakacje
10–11 Zaułek słówek – wyrazy z **ó**
12–13 To jest moja szkoła
14–15 Władze Rzeczypospolitej Polskiej

UCZYMY SIĘ UCZYĆ

16–17 „Gazeta Przyjazna” – Czy każdy...
18–19 Maciuś filozof
20–21 Ja
22–23 Dlaczego mózg jest ważny?
24–25 Zaułek słówek – rodzaje zdań

O CHLEBIE

26–27 Legenda o chlebie
28–29 Jakie rośliny uprawia się na polu?
30–31 Jak powstaje chleb?
32–33 Zaułek słówek – rzeczownik

LAS W KOLORACH JESIENI

34–35 Leśna galeria
36–37 Nasze drzewo
38–39 Co wiemy o drzewach i krzewach?
40–41 Martwe żywe drzewa
42–43 Akademia Dociekliwych. Grzyby

RAZEM Z INNYMI

44–45 Dziewczynka w złotych kolczykach
46–47 Paweł i Gaweł
48–49 Bo to było tak...

CZTERY ŻYWIOŁY – ZIEMIA

50–51 Cztery żywioły
52–53 Zaułek słówek – czasownik
54–55 Ziemia

POZNAJEMY KONTYNENTY – EUROPA

56–57 Kontynenty
58–59 Podróże z Obieżyświatem – Europa
60–61 Zaułek słówek – wielka litera
62–63 Nasza strona WWW

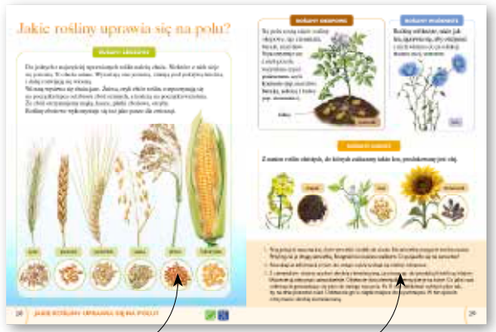

Treści przyrodnicze.

Doświadczenia i eksperymenty.

Akademia Dociekliwych – dodatkowe wiadomości dla zainteresowanych.

Podróże z Obieżyświatem – sposób na poznawanie kontynentów.

Zaułek słówek – zabawy i ćwiczenia słownikowe, gramatyczne i ortograficzne.

Teksty literackie.

Informacje o ważnej postaci.

Pytania, polecenia, inspiracje do aktywnego działania.

Edukacja polonistyczna

Edukacja matematyczna

Edukacja przyrodnicza

Edukacja artystyczna

Edukacja społeczna

JAK KORZYSTAĆ Z PODRĘCZNIKA

Natalia Usenko

Pierwszego września

Pierwszego września
nigdzie nie widać jeszcze jesieni.
Wciąż kwitną kwiaty, słońce przygrzewa,
świat się zieleni.
Tylko zwierzęta, ptaki i grzyby
hen, w ciemnym lesie,
wiedzą, że lato właśnie przemija,
zbliża się jesień.

Pierwszego września
małe pierwszaki do szkoły spieszą.
Będą uczniami!
Trochę się boją, a trochę cieszą...
Ktoś z trzeciej klasy biegnie tuż obok
i macha w biegu –
miło po lecie jest znowu spotkać
swoich kolegów.

Pierwszego września
snują wspomnienia mama i tata.
Szkoła... liceum...
Kiedy minęły te wszystkie lata?

Pierwszego września
prababcia marszczy brwi niespokojnie.
Myśli o bliskich, którzy polegli
na strasznej wojnie.

Pająki nitki babiego lata
na łąkach plotą,
a wrzesień wszystkim rozdaje śliwki.
I jesień złotą...

1. Z czym kojarzy się pierwszy września osobom przedstawionym w wierszu?
2. Porównajcie wiersz z ilustracją. Które fragmenty wiersza zostały zilustrowane?
3. Przedstawcie dowolną techniką plastyczną temat „Mój pierwszy września”. Przygotujcie wystawę swoich prac, a potem o nich porozmawiajcie.
4. O czym opowiada ostatnia zwrotka wiersza? Zastanówcie się, co jeszcze może rozdawać wrzesień. Ułóżcie na ten temat kolejne zwrotki wiersza. Napiszcie je.

Paweł Beręsewicz

Pod starym dębem

Kończyły się wakacje. Włosy dzieci spłowiałe od słońca i zwichrzone od letniego szaleństwa zażywały resztek wolności. Zbliżał się wrzesień – powrót grzebieni i wstążek. Trzeba się było wybawić na zapas, żeby starczyło do następnego lata.

Tylko dorośli byli jacyś dziwni. Szeptali coś po kątach, jakby mieli sekrety, którymi nie chcieli się dzielić. Wprawne dziecięce uszy łowiły strzępki tych rozmów, a w nich słowa: wojna, wojny, wojną, na wojnie... Chłopcom aż oczy błyszczały od tych wykradzionych tajemnic, a potem aż do wieczora trwało struganie dzid z patyków i wiązanie cięciw na leszczynowych łukach.

Tata Krysi był majstrem budowlanym. On akurat nie miał czasu na szeptanie po kątach.

– Trzecią klasę zaczniesz już w nowej szkole – obiecał córce na wiosnę i teraz od rana do wieczora uwijał się na budowie. Nawet jeszcze w nocy przed rozpoczęciem roku coś tam sprawdzał, przesuwał i dokręcał. Zdążył dosłownie w ostatniej chwili.

Kiedy rano wracał do domu, żeby się przebrać przed uroczystością otwarcia, dziwny warkot zatrzymał go w pół kroku. Po błękitnym, wrześniowym już niebie sunął czarny klucz samolotów. W pewnej chwili z jednego z nich coś wypadło. Początkowo wyglądało jak kropeczka, potem rosło w oczach, a tuż nad ziemią przybrało kształt podłużnej pigułki. Spadło na szkołę albo gdzieś bardzo blisko. Huknęło i zatrzęsła się ziemia. Kiedy rozwiał się dym i kurz, nowiutki budynek nie miał dachu i okien. Tata Krysi zacisnął pięści i spojrzał za odlatującą maszyną, jak tylko majster od budowania umie patrzeć na majstra od burzenia. Pilot nie zwrócił na to uwagi.

Tego dnia skończyło się szeptanie po kątach. Zburzonej szkoły, spalonych domów i łez w niektórych oczach nie dało się już ukrywać przed dziećmi. „Mamy wojnę” – trzeba było im powiedzieć. „Bronimy się. Musimy być dzielni”. A dzieci były nie tylko dzielne, ale i sprytne. Krysia na przykład wybłagała u mamy stary słój po ogórkach. Włożyła do niego swój największy skarb owinięty w gazetę i ukryła pod dębem przy domu.

– Poczekaj tu grzecznie parę dni – szepnęła, przydeptując ziemię. – Tu będzie najbezpieczniej. Odkopię cię, jak to się wszystko skończy.

* * *

– Synku, ruszyłbyś się od tego komputera i trochę pomógł! – zawołała mama. Rodzice wybudowali właśnie nowy dom i teraz porządkowali ogródek.

– Znowu? – jęknąłem, ale poszedłem.

Zadanie dostałem ambitne: wykopać osty spod dębu przy płocie. Ziemia była tak twarda, że musiałem skakać na szpadel. Przy którejś kolejnej próbie coś zazgrzytało, więc kucnąłem i pogrzebałem rękami. „Skarb!” – przemknęło mi przez myśl. Wygarnąłem jeszcze kilka garści ziemi i wydobyłem na światło dzienne sporej wielkości słoik. Podważyłem wieczko i wytrząsnąłem na dłoń papierowe zawiniątko. Była w nim mała porcelanowa lalka, ubrana w suknię balową. Ostrożnie położyłem zabawkę na ziemi, a obok rozprostowałem gazetę, z której ją odwinąłem. Była pożółkła i pachniała starością. Przeczytałem, że wydano ją w piątek pierwszego września 1939 roku. „Niemcy podstępnie zaatakowali Polskę!” – krzyczały wielkie litery tytułu. Czyżby ten „skarb” leżał pod ziemią aż tak długo? Poczułem chłód na plecach, jakby niepokój z tamtych pierwszych dni wojny przechował się w słoiku w nienaruszonym stanie. „Ciekawe, czyja to lalka?” – pomyślałem. „Na pewno jakiejś dziewczyny. Czyżby mieszkała tu przed nami? Dlaczego nie odkopała słoika? Zapomniała? Nie mogła znaleźć?” A może... wolałem nie szukać innych powodów.

1. Kiedy dzieje się akcja pierwszej części opowiadania, a kiedy drugiej? Co łączy dwie części opowiadania?
2. Porozmawiajcie o wrażeniach po przeczytaniu opowiadania.
3. Znajdźcie w tekście wyrazy, których nie rozumiecie. Poszukajcie ich znaczenia w słowniku języka polskiego.
4. Jeśli chcecie się dowiedzieć, jak wyglądało życie waszych rówieśników w czasie II wojny światowej, możecie przeczytać książkę Joanny Papuzińskiej pod tytułem „Asiunia”.

1 IX 1939 roku na Polskę napadły hitlerowskie Niemcy. Rozpoczęła się II wojna światowa. **17 IX** do agresji na Polskę przyłączył się Związek Radziecki. Wojna ogarnęła prawie cały świat i trwała do **1945 roku**. Zginęły miliony ludzi. Wiele miejscowości zostało zniszczonych, między innymi Warszawa, Gdynia, Jasło.

Wspominamy wakacje

Po wakacjach każdy z nas, uczniów klasy 3 a, miał wiele wspomnień. Niektórym udało się zrealizować wakacyjne plany, innym nie. Dzieliliśmy się swoimi wspomnieniami w różny sposób. Sławek napisał e-mail do Gabrysi. Zuzia i Jola spotkały się, żeby obejrzeć zdjęcia i foldery z miejsc, które odwiedziły. Emil zaprezentował dziennik podróży, a Ola i Maja przygotowały wystawę swoich prac malarskich.

Od: Sławek
Wysłano: 25-08-2016
Do: Gabrysia
Temat: Wakacje Zdjęcia

Cześć Gabrysiu!
Jak spędziłaś wakacje? Pewnie pamiętasz, że chciałem się nauczyć nurkować. I... hura!!! Nurkuję!!! Nauczyłem się pływać pod wodą i porozumiewać się w niej za pomocą specjalnych znaków nurkowych.
Czekam na wiadomość od Ciebie!
Sławek

Mój dziennik podróży

5 lipca *– Wyruszamy w podróż.*

7 lipca *– Jesteśmy w Pieninach. Byliśmy na spływie przełomem Dunajca.*

15 lipca *– Od dziś zwiedzamy Tatry. Zaczęliśmy od wsi Chochołów, niedaleko Zakopanego. Są tam góralskie chaty, które tradycyjnie myje się z zewnątrz wodą z mydłem. Robi się to zwykle przed Wielkanocą lub przed świętem Bożego Ciała.*

20 lipca *– Bieszczady. Nocujemy w leśniczówce z widokiem na Połoninę Caryńską.*

25 lipca *– Wracamy do domu.*

Tu nocowaliśmy.

Połonina Caryńska

W czasie wakacji byłyśmy w domu. Rodzice zapisali nas na warsztaty malarskie. Wiele zajęć odbywało się w plenerze. Obejrzyjcie niektóre z naszych obrazów.

Ola

Maja

Cześć Jolu, mówi Zuzia! Właśnie wróciłam z kolonii. Było super! Zwiedziliśmy Toruń i zamek w Malborku. Wpadnij do mnie, to pooglądamy zdjęcia.

Zamek w Malborku to zabytek o szczególnej wartości historycznej, naukowej i artystycznej.

Będę po południu. Wezmę ze sobą folder o Roztoczańskim Parku Narodowym. Mam ci wiele do opowiedzenia.

Atrakcją Roztoczańskiego Parku Narodowego są koniki polskie – niewielkie konie z czarnymi grzywami. Są one też symbolem Roztoczańskiego Parku Narodowego.

1. W jaki sposób dzieci z klasy 3 a wspominały wakacje? Jakie są wasze wakacyjne wspomnienia? Zaprezentujcie je w dowolny sposób.
2. Znajdźcie na mapie Polski miejsca, które poznali w czasie wakacji: Emil, Zuzia i Jola.
3. Podzielcie się na grupy i wybierzcie miejsca w Polsce, które chcielibyście poznać. Sprawdźcie, jakie atrakcje w wybranych regionach mogą szczególnie zainteresować dzieci.

Zaułek Słówek

1. W domkach mieszkają wyrazy z literą **ó**. Odgadnijcie, według jakich zasad zostały w nich umieszczone.

słój	trójka	krówka
dół	dwójka	wór
rów	słówka	główka

- Napiszcie te wyrazy według wzoru: **wóz** – **wozy**, **mrówka** – **mrowisko**.

czółno	późno	szczegół
dopóki	próba	wiór
kłótnia	próżny	włócznia
mózg	równy	włókno
ogół	rózga	wójt
ogórek	róża	wróżka
ołówek	skóra	źródło
oprócz	sójka	żółty
płótno	stróż	żółw

- Zadajcie sobie w parach zagadki, których rozwiązaniem będą wybrane wyrazy z tego domku.

szóstka
sześć

siódemka
siedem

przyjaciółka
przyjaciele

niósł
niesie

wiózł
wiezie

- Ułóżcie zdania z wyrazami z **ó**.

Kraków	grochówka	dachówka
Maków	wskazówka	kryjówka
surówka	żaglówka	piekarzówna

- Napiszcie te wyrazy w kolejności alfabetycznej.

Wyjątki to między innymi: **skuwka**, **zasuwka**.

skrócił – skraca
obrócił – obraca
powtórzył – powtarza

- Podzielcie te wyrazy na sylaby.

2. Wskażcie w tekście wyrazy z **ó**. Wyjaśnijcie sobie w parach zasady ich pisowni. W którym domku powinien zamieszkać każdy z tych wyrazów?

Razem z ciocią Różą wybrałyśmy się w góry. Nocowałyśmy w leśniczówce u znajomej góralki, pani Józefy Bednarkówny.

Pierwszego dnia zebrałyśmy kubeczek borówek i kosz grzybów, głównie borowików. Widziałyśmy też łąki pełne różnokolorowych kwiatów. Wieczór spędziłyśmy na koncercie góralskiego chóru.

Drugiego dnia pojechałyśmy na Gubałówkę. Trzeciego dnia odwiedziłyśmy wieś Chochołów, która znajduje się kilkanaście kilometrów od Zakopanego.

Z podróży wróciłyśmy w niedzielę. Przywiozłyśmy różne pamiątki: kapelusz z piórami, strój góralski i szalik z owczej włóczki.

3. Ułóżcie i napiszcie jak najwięcej wyrazów zawierających cząstkę **róż**.

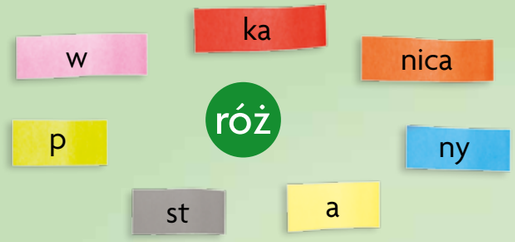

ZWRÓĆCIE UWAGĘ

Ó piszemy:
- gdy wymienia się na **o**, **e**, **a**,
- w końcówkach **-ów**, **-ówna**, **-ówka**,
- w wielu innych wyrazach, których pisownię należy zapamiętać.

4. Dokończcie zdanie: Wyrazy z **ó** niewymiennym to na przykład... Zapiszcie to zdanie, stosując skrót **np.** (na przykład).

5. Zilustrujcie w podobny sposób inne wyrazy z **ó**.

Roksana Jędrzejewska-Wróbel

To jest moja szkoła

Pewnego dnia pani wyjęła z szafki kolorowe pudełko i postawiła je na parapecie.

– Zrobimy z niego Ważną Skrzynkę – powiedziała tajemniczo. – Każdy będzie mógł wrzucić tu karteczkę z pomysłem na to, co można w naszej klasie ulepszyć, albo ze skargą na to, co mu się nie podoba.

Tak było w poniedziałek. W piątek po południu wszyscy usiedli w kręgu, a pani otworzyła pudełko i wysypała na stół stos kartek. I tak rozpoczęło się zebranie. Ale tym razem nie było to zebranie rodziców z panią, tylko zupełnie własne uczniowskie zebranie klasy 3 a, podczas którego dzieci czytały każdą kartkę, a pani uważnie słuchała i zapisywała pomysły na tablicy. Pomysły były różne. Jeden – żeby zajęcia przyrodnicze były jak najczęściej w lesie i na łące, a nie w sali. Drugi – żeby jak ktoś czegoś nie rozumie, mógł podnieść kartkę ze znakiem zapytania, bo niektórzy się wstydzą prosić głośno o pomoc. Trzeci – żeby czasami przestawiać ławki trochę inaczej, bo jak ciągle stoją tak samo, to jest nudno. Nad wszystkimi pomysłami głosowano przez podniesienie ręki. Każdy miał jeden głos, pani też! I wszystkie pomysły zostały przyjęte.

Były też dwie skargi: jedna, że na przerwach nie ma co robić, a druga, że na przerwach jest za głośno i to jest bardzo męczące.

– Jak możemy to zmienić? – zapytała pani.

– Może zrobimy z tyłu klasy odpoczywalnię? Gdy ktoś będzie zmęczony, będzie mógł sobie tam odpocząć – zaproponowała Żaneta.

– Nie! Lepiej zrobić tam bawialnię! Bawialnia jest ważniejsza. Ja się nigdy nie męczę, odpoczywanie jest nudne – zaprotestował Robert.

– No to mamy kłopot, bo sala ma tylko jeden tył – roześmiała się pani.

– I co teraz? – zmartwiła się Łucja. – Nie będzie ani bawialni, ani odpoczywalni.

– Mądre z was dzieciaki i jestem pewna, że same znajdziecie rozwiązanie. – Pani nie traciła nadziei. I słusznie. Po naradzie dzieci dogadały się, że odpoczywalnię lepiej zrobić w sali, bo jest bardziej przytulna, a bawialnię na korytarzu, bo tam jest więcej miejsca.

– Tak wygląda twórcze rozwiązanie, brawo! Możecie być z siebie dumni. – Pani aż zaklaskała z zachwytu nad swoją klasą.

A potem rozdała dzieciom kredki i kartki. Zwolennicy bawialni projektowali, jak ma ona wyglądać, a zwolennicy odpoczywalni rysowali, co jest potrzebne, żeby dobrze wypocząć. I co najważniejsze, nie skończyło się tylko na wymyślaniu! Przez dwa tygodnie dzieci przynosiły z domu potrzebne rzeczy, a rodzice pomogli ponaklejać na podłodze korytarza kolorowe kwadraty i koła. I nagle korytarz zamienił się w wielką planszę do gry! A tył sali w przytulną odpoczywalnię z ulubionymi kocami, poduszkami, pluszakami i książkami.

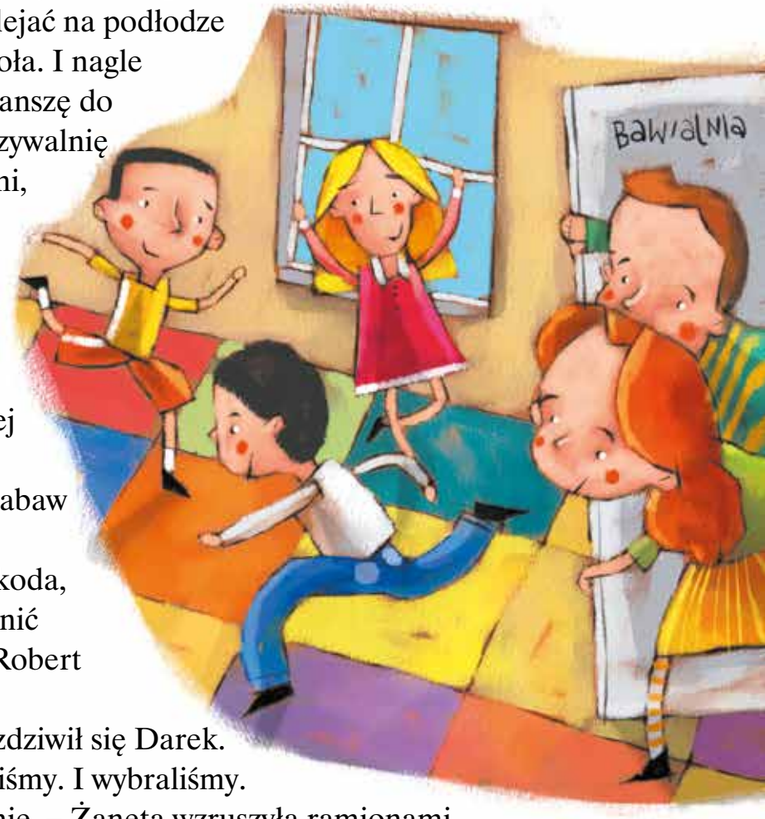

– Ale tu macie ładnie – powiedział Robert, patrząc na miękkie poduchy pod ścianą.

Umościli się na nich zwolennicy ciszy, którzy wcześniej z zazdrością obserwowali przez uchylone drzwi, jak zwolennicy zabaw skaczą po kolorowych polach.

– Bardzo ładnie. Ale trochę szkoda, że nie możemy się czasem zamienić – westchnęła z żalem Żaneta, a Robert ze smutkiem pokiwał głową.

– A właściwie dlaczego nie? – zdziwił się Darek.

– No jak to? Przecież głosowaliśmy. I wybraliśmy. My odpoczywalnię, a oni bawialnię. – Żaneta wzruszyła ramionami.

– Ale przecież korzystać możemy ze wszystkiego – powiedział Darek. – To jest nasza wspólna szkoła, prawda?

1. Które z pomysłów przedstawionych w opowiadaniu uważacie za ważne? Zorganizujcie podobne zebranie uczniowskie i zgłoście własne propozycje. Zapiszcie je.
2. Zaprojektujcie własną Ważną Skrzynkę. Ustalcie, w jaki sposób będziecie z niej korzystać.
3. Zapoznajcie się ze szkolnym regulaminem uczniowskim. Czy jest coś, co chcielibyście w nim zmienić, albo coś, co chcielibyście do niego dodać? Zaproponujcie zmiany.
4. Zwróćcie uwagę na pisownię wyrazów: **mógł**, **stół**, **rodziców**, **różne**, **którzy**, **wspólna**. Wyjaśnijcie ich pisownię. Wskażcie w tych wyrazach samogłoski i spółgłoski.

Władze Rzeczypospolitej Polskiej

KONSTYTUCJA

Konstytucja jest najważniejszym dokumentem w państwie. Zebrane są w niej zasady funkcjonowania państwa, a także prawa i obowiązki Polek i Polaków. Każde prawo, które zostanie uchwalone przez sejm i senat, musi być zgodne z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej.

PREZYDENT

Pałac Prezydencki

Najważniejszą osobą w państwie jest prezydent, który czuwa nad przestrzeganiem prawa, stoi na czele wojska i reprezentuje nasz kraj za granicą. Wybierany jest na 5 lat przez obywatelki i obywateli naszego kraju mających prawo do głosowania. Swoją siedzibę ma w Pałacu Prezydenckim w Warszawie.

SEJM I SENAT

siedziba sejmu i senatu

Bardzo ważną rolę w kraju odgrywają sejm i senat – grupa osób wybrana przez obywatelki i obywateli naszego kraju uprawnionych do głosowania. Jej zadaniem jest dyskutowanie nad ważnymi sprawami państwa oraz opracowywanie ustaw, czyli praw obowiązujących wszystkich. Sejm składa się z 460 osób, senat – ze 100.

RZĄD

Dla sprawnego zarządzania państwem powoływany jest rząd. Na jego czele stoi premier, a w skład rządu wchodzą ministrowie. Zajmują się oni różnymi dziedzinami funkcjonowania państwa, np. za sprawy szkół i oświaty odpowiada minister edukacji narodowej.

siedziba ministra edukacji narodowej

Wizyta w gmachu sejmu i senatu

Sejm i senat zbierają się na obrady w budynkach przy ulicy Wiejskiej w Warszawie. Miejsca te odwiedziło niedawno kilka osób z klasy 3 a.

sala posiedzeń sejmu

Obrady sejmu prowadzi marszałek sejmu. Symbolem jego władzy jest laska marszałkowska.

W holu głównym znajdują się tablice upamiętniające ważne wydarzenia, np. wizytę papieża Polaka Jana Pawła II w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej.

sala obrad senatu

1. Jak się nazywa urzędujący obecnie prezydent, a jak premier naszego kraju?
2. Dowiedzcie się, kto w Polsce ma prawo wybierać prezydenta oraz członków sejmu i senatu. Jak się odbywają wybory?
3. Sprawdźcie, kto sprawuje władzę w waszej miejscowości i czym się zajmuje.
4. Zorganizujcie w waszej klasie wybory do rady samorządu klasowego. Jakie cechy powinny mieć osoby, które reprezentują waszą klasę?

Gazeta Przyjazna

Czasopismo klasy 3 Numer 1

KARTKI Z KALENDARZA

30 września
Dzień Chłopaka

14 października
Dzień Edukacji Narodowej

FRASZKA

Naiwny
Wciąż stawiają mi za przykład
pracowitość pszczoły.
Pewnie chcą, bym miód przynosił
w słoiku do szkoły.

Igor Sikirycki

AKTUALNOŚCI

W naszej klasie powstał Klub Pytalskich. Jest to miejsce dla tych, którzy lubią pytać i szukać odpowiedzi na pytania. Liczymy na to, że Klub będzie podpowiadał redakcji „Gazety Przyjaznej”, jakie tematy warto poruszyć. Zachęcamy Was do zakładania podobnych klubów.

Od redakcji Witamy po wakacjach! Zapraszamy wszystkich do współpracy przy tworzeniu „Gazety Przyjaznej”. Zachęcamy do spróbowania swoich sił w pisaniu artykułów, wywiadów, wierszy, w ilustrowaniu i robieniu zdjęć.

KLUB PYTALSKICH

Czy w internecie jest wszystko, co się chce wiedzieć?

Dlaczego zwierzęta nie mogą się nauczyć mówić?

Gdzie w głowie mamy pamięć?

Czy można się nauczyć czegoś we śnie?

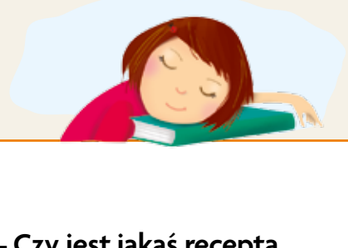

Czy można zrobić maszynę, która myśli?

Czy człowiek może zapamiętać wszystko, co zechce?

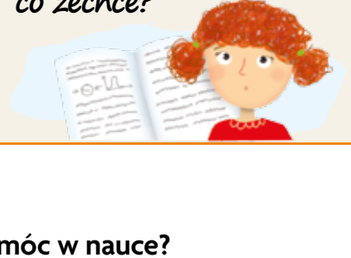

Wywiad z panią pedagog

Czy każdy z nas uczy się w taki sam sposób?

– Mamy do Pani kilka pytań związanych z uczeniem się. Interesuje nas na przykład to, jak się uczyć, żeby się nauczyć.

– Każdy z nas uczy się trochę inaczej. Dobrze jest wypróbować różne sposoby, żeby wybrać najlepszy dla siebie. Jedni mogą rytmicznie recytować albo śpiewać to, co chcą zapamiętać, inni mogą zapisywać informacje, na przykład w tabelce. Można tworzyć mapy myśli, na których kolorami i obrazkami zaznacza się ważne informacje. Można się uczyć parami, wcielając się w role nauczyciela lub nauczycielki i ucznia lub uczennicy. Niektóre osoby piszą ważne informacje na karteczkach, a potem przyczepiają je w widocznym miejscu. Dzięki temu często na nie patrzą i łatwo zapamiętują informacje. Można też tworzyć zabawne historyjki, aby łatwiej zapamiętać to, czego chcemy się nauczyć.

– Czy jest jakaś recepta na zapamiętywanie?

– Czytanie lub słuchanie, a potem powtarzanie tego na głos nie zawsze przynosi dobre efekty. Dlatego warto znać inne sposoby. Dobrze jest wykorzystywać do uczenia się zmysły, czyli wzrok, słuch, dotyk, a nawet smak i węch. Choć nie wszystkiego można dotknąć lub posmakować, to jednak im więcej zmysłów używamy, tym lepsze są efekty uczenia się. Niektórym osobom bardzo pomaga ruch. Musicie także pamiętać, że jeśli ktoś jest zmęczony, zdenerwowany lub zmartwiony, to trudno mu się skupić.

– Czy sen może pomóc w nauce?

– Gdy jesteśmy zmęczeni, to krótka drzemka w ciągu dnia może nam pomóc zregenerować siły. Dzięki temu, że się wysypiamy i jesteśmy wypoczęci, łatwiej nam się uczyć.

– Dziękujemy za rozmowę.

– Życzę wszystkim trzecioklasistom wspaniałych efektów w nauce!

Janusz Korczak

Maciuś filozof

Siedzi Maciuś nad morzem, rzuca w wodę kamyki. Taki ładny kolor ma woda. Tak jest cicho i ładnie, i dobrze. Nikogo się Maciuś nie boi, przed nikim się nie ukrywa, z nikim nie mówi, nie myśli, co będzie jutro. (...)

Maciuś stał się filozofem, to jest człowiekiem, który o wszystkim myśli, a nic nie robi. Filozof nie jest leniuchem, myślenie też jest pracą, nawet ciężką pracą. (...)

Zwyczajny człowiek, jeżeli widzi, że ktoś ma coś dobrego, albo zazdrości, albo stara się mieć to samo, a filozof myśli:

(...) „Czy może być tak, żeby każdy miał wszystko, co chce?".

I tak właśnie było z Maciusiem.

Siedzi Maciuś nad morzem, rzuca kamyki, niby nic nie robi; ale głowa jego pracuje.

„Co się robi w głowie, kiedy człowiek myśli?"

Dlaczego człowiek śpi? – Jak to się zasypia, że nie można wiedzieć, kiedy się zasypia? I co to jest, jak człowiekowi się śni? Jak człowiek umiera? Dlaczego człowiek rośnie i robi się stary?

I drzewo żyje. Drzewo też rośnie, starzeje się, choruje. Biedne drzewo, nie może powiedzieć, że je boli.

A czy morze też żyje? Chyba nie. Ale w morzu są ryby. I znów dziwne: człowiek nie może oddychać i umiera w wodzie, a ryba dusi się i umiera w powietrzu.

Kiedy ludzie nie mieli aeroplanów[1] – tylko ptaki mogły fruwać. To dziwne: muszka mogła fruwać, a człowiek nie. I wychodzi, że mucha mądrzejsza od człowieka. A i teraz nawet mucha chodzi po suficie, po ścianie, po szybie, a człowiek spadłby zaraz, potłukł się.

Czy kanarek śpiewa słowami, czy nie? Czy inne kanarki wiedzą, co on śpiewa?

Tyle różnych pytań budzi się w głowie Maciusia, ale stara się sam na pytania odpowiedzieć. I wygląda tak, że Maciuś jest jakby uczniem i nauczycielem razem.

fragmenty książki „Król Maciuś na wyspie bezludnej"

[1] **aeroplan** – dawniej samolot.

NOTKA BIOGRAFICZNA

Janusz Korczak (żył w latach 1878–1942).

Był lekarzem, pedagogiem i pisarzem. Napisał wiele książek dla dzieci. Wśród nich są: „Król Maciuś Pierwszy", „Król Maciuś na wyspie bezludnej", „Kajtuś Czarodziej". Uważał, że dzieci mają takie same prawa jak dorośli oraz że każde dziecko powinno być otoczone szacunkiem i miłością najbliższych. W tamtych czasach nie było to tak oczywiste jak dziś. Dzięki jego staraniom w Warszawie powstał Dom Sierot, w którym dzieci miały własny samorząd i mogły decydować o wielu sprawach. Stary Doktor, bo tak o nim mówiono, w czasie II wojny światowej z wielkim zaangażowaniem opiekował się żydowskimi sierotami. W 1942 roku zginął w niemieckim obozie zagłady w Treblince wraz ze swoimi podopiecznymi, których nie chciał opuścić aż do końca.

1. Jakie pytania zadaje sobie Maciuś? Czy znajduje na nie odpowiedź? Jak myślicie, dlaczego?
2. Napiszcie opowiadanie pod tytułem „Maciuś marzyciel".
3. Dowiedzcie się, kto to jest filozof. Wymieńcie się w parach informacjami.
4. Przeczytajcie notkę biograficzną o Januszu Korczaku. Sprawdźcie w słowniku języka polskiego, co to jest biografia.
5. Jeśli chcecie się dowiedzieć więcej o tym, co robił Janusz Korczak dla dzieci, możecie przeczytać książkę Iwony Chmielewskiej pod tytułem „Pamiętnik Blumki".

Joanna Papuzińska

Ja

Jedni mają stada owiec,
drudzy mają odrzutowiec
albo nawet i parowiec,
albo nie wiem co.
Ja mam dużo myśli w głowie.
O!
A ta jedna to rano wstaje,
a ta druga – wysoka jak Himalaje.
A ta trzecia to taka wesołka,
że natychmiast trzeba fiknąć fikołka.
A ta czwarta – gwiazdy podgląda,
a ta piąta jest okropnie mądra!
Szósta jest nieśmiała jak sarenka,
ale ciepła, serdeczna i miękka...
A ta siódma – okropnie leniwa,
ciągle tylko palcem w bucie kiwa
albo lubi leżeć pod sosną,
dziwiąc się, że las po niebie pływa...
A znów inne
jak te jabłka
na drzewie:
jeszcze rosną,
jeszcze sam nic o nich nie wiem.

1. Jak wyobrażacie sobie osobę, która opowiada w wierszu pod tytułem „Ja”?
2. Jakie myśli zostały opisane w wierszu? Jak je rozumiecie? Porozmawiajcie o tym w klasie. Pokażcie wybraną myśl za pomocą gestów.
3. Opowiedzcie o myślach, które przychodzą wam do głowy. Możecie to zrobić słowami albo obrazem, stosując dowolną technikę.
4. Napiszcie i zilustrujcie własny tekst pod tytułem „Ja”.
5. Załóżcie notatnik własnych myśli. Notujcie je, ilustrujcie. Wymyślcie nazwę notatnika.

Dlaczego mózg jest ważny?

Całym naszym organizmem steruje mózg. Jest odpowiedzialny na przykład za pamięć, mowę, myślenie. Dzięki niemu możemy się uczyć. Aby mózg lepiej pracował, warto:

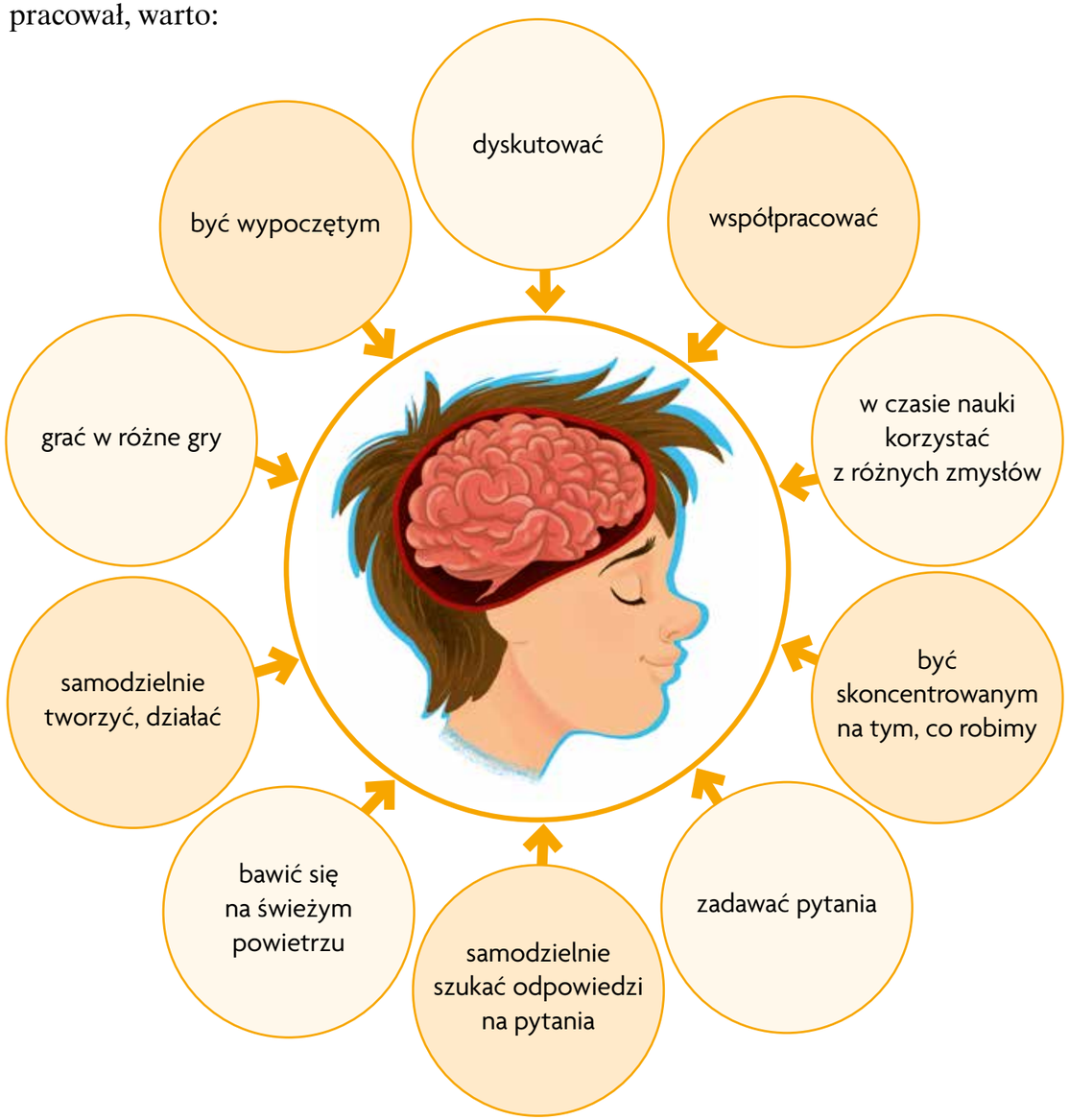

1. Podzielcie się na grupy i porozmawiajcie o tym, co w uczeniu się wam pomaga, a co przeszkadza. Uzasadnijcie swoje wypowiedzi. Przedstawcie w klasie efekty dyskusji w dowolny sposób.

KLUB PYTALSKICH

Proponujemy gry i zabawy, które pomagają w uczeniu się. Może i wy skorzystacie z tych pomysłów? Zachęcamy was do zorganizowania w klasie Kącika Sprzyjającego Nauce.

Wymyślcie nietypowe zastosowania dla znanych przedmiotów codziennego użytku. To ćwiczenie rozwija pomysłowość.

Wymyślcie grę terenową na dowolny temat i zaproście do niej koleżanki i kolegów z innej klasy. Przygotowanie zadań pomoże wam zdobyć wiedzę z wybranej dziedziny.

Układajcie krzyżówki na wybrany temat. To świetna zabawa, która pozwala zapamiętać znaczenie nowych wyrazów.

Wykonajcie „wizytówkę" waszej klasy, która będzie zawierała informacje o szczególnych umiejętnościach i zainteresowaniach każdej osoby.

Przygotujcie karty do gry w memo na dowolny temat, polegającej np. na dobieraniu liści do odpowiednich drzew. W ten sposób łatwiej zapamiętacie to, czego chcecie się nauczyć.

Znajdźcie w słowniku siedem nowych wyrazów w języku obcym, którego się uczycie. Pobawcie się w skojarzenia, przedstawcie je ruchem lub gestem, narysujcie ich znaczenie. Takie ćwiczenia pomogą wam zapamiętać te wyrazy.

Stwórzcie mapę ukazującą np. historię jakiegoś wynalazku lub odkrycia. Dzięki mapie lepiej zapamiętacie informacje o nim.

2. Wymyślcie własne gry i zabawy, które pomogą wam w uczeniu się. Wykorzystujcie je podczas zajęć w klasie.

Zaułek Słówek

1. Przeczytajcie rozmowę z podziałem na role, a potem zastanówcie się, które zdania:
- coś oznajmiają,
- są pytaniem,
- są prośbą lub rozkazem,
- wyrażają emocje.

Mama: – Wybierzmy się jutro na wycieczkę.
Julia: – Hura!!! A dokąd pojedziemy?
Michał: – Może do wesołego miasteczka?
Julia: – Ja wolę nad jezioro!
Mama: – Rano pojedziemy nad jezioro, a później do wesołego miasteczka.
Tata: – A co będziemy robić wieczorem?
Michał: – Zagramy w koszykówkę.
Tata: – O nie, wymyślcie coś spokojniejszego!

2. Przepiszcie zdania, stawiając na końcu kropkę, wykrzyknik lub pytajnik.

Hura, jedziemy na wycieczkę

Co mam spakować do plecaka

Wyjazd planujemy na godz. 8.00 rano

3. Ułóżcie i zapiszcie pytania do zdania.

Jutro całą rodziną jedziemy na wycieczkę do wesołego miasteczka.

Kiedy... Kto... Dokąd...

4. Przeczytajcie zdania z odpowiednią intonacją.

5. Wskażcie na ilustracji zdania, które:
- o czymś informują,
- zawierają pytania,
- wyrażają rozkaz lub prośbę,
- przekazują emocje.

6. Powiedzcie, o czym informuje napis na tablicy. O co pyta dziecko? Jakie polecenia wydaje operator karuzeli?

7. Dokończcie zdania.

Ja idę...
Ty niesiesz...
On ogląda...
Ona biegnie...
Ono biegnie...
My idziemy...
Wy niesiecie...
Oni oglądają...
One biegną...

8. Zastanówcie się, czy w zdaniach z poprzedniego polecenia można pominąć wyrazy: **ja**, **ty**, **on**, **ona**, **ono**, **my**, **wy**, **oni**, **one**.

ZWRÓĆCIE UWAGĘ

Mówimy i piszemy po to, aby:
- coś oznajmić, o czymś kogoś poinformować, zawiadomić, np. *Śpię przy otwartym oknie.* **Jest to zdanie oznajmujące.**
- zapytać, czegoś się dowiedzieć, np. *Śpisz przy otwartym oknie?* **Jest to zdanie pytające.**
- rozkazać, polecić, np. *Śpij przy otwartym oknie!* **Jest to zdanie rozkazujące.**
- wyrazić emocje, np. *Ja lubię spać przy otwartym oknie!* **Jest to zdanie wykrzyknikowe.**

Agnieszka Frączek

Legenda o chlebie

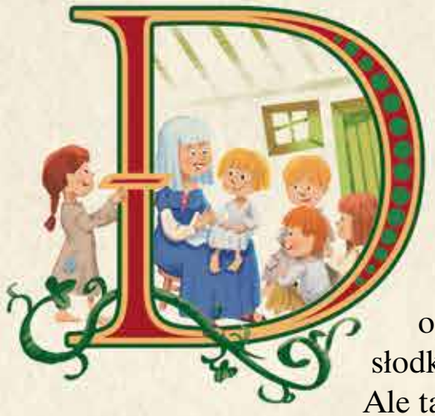

Dawno, dawno temu, w czasach, kiedy nie było jeszcze komputerów, ba!, nie było nawet telewizorów, nad brzegiem polskiego morza mieszkała wdowa z pięciorgiem dzieci. Wieczorami wszyscy siadali przy ogniu, pili gorące mleko i wysłuchiwali maminych opowieści, a w każdą niedzielę dzieci budził słodki zapach ciasta.

Ale tamtego roku wszystko było inaczej... Latem nie spadła ani jedna kropla deszczu, a słońce świeciło tak mocno, że każda zasiana roślinka usychała. W dodatku suche i gorące lato niemal z dnia na dzień zmieniło się w srogą zimę, a mróz zniszczył to, co oparło się słońcu i suszy. Półki w spiżarni, kiedyś pełne jedzenia, teraz świeciły pustkami. Dzieci coraz rzadziej miały ochotę na psoty. Nawet wieczorne opowieści mamy stawały się coraz bardziej zawikłane i pochmurne...

Traf chciał, że tego dnia, kiedy ze spiżarni zniknął ostatni kawałek chleba, mama spotkała Błażeja, najbliższego sąsiada i najbogatszego gospodarza we wsi. Z pachnącym chlebem za pazuchą[1] wędrował do Oliwy, sąsiedniej wioski. Mimo suchego lata i mroźnej zimy rodzinie Błażeja wciąż dobrze się wiodło – mieli krowy, mieli prosiaki i gęsi, a przede wszystkim mieli mąkę, z której piekli chleb. Co tydzień na oliwskim targu Błażej wymieniał bochenki na inne towary. A raz nawet przyniósł żonie piękną kolorową chustę!

– Sąsiedzie... – zaczęła wdowa nieśmiało. – Nie podzielilibyście się z nami chlebem? W zamian za to posprzątam wam obejście. Albo krowy wydoję. Albo...

[1] **za pazuchą** – pod wierzchnim ubraniem.

– Obejście mam czyste, a krowy już dawno wydojone – przerwał jej sąsiad. – Zresztą za pazuchą wcale nie niosę chleba, lecz kamień – skłamał i ruszył w dalszą drogę.

„I to kamień tak pachnie?" – pomyślała kobieta, ale nie odpowiedziała nic, tylko popatrzyła smutno za oddalającym się sąsiadem.

Ale co to? Błażej, który jeszcze przed chwilą stąpał lekko i zwinnie jak kot, teraz zwolnił i pochylił się, jakby chleb nagle zaczął mu ciążyć. Ciągnął się noga za nogą, wreszcie stanął, wydobył pakunek zza pazuchy i z głuchym stęknięciem zrzucił go na ziemię. Rękawem otarł pot z czoła, a potem spojrzał w dół... I aż podskoczył!

– Jak... Jak to?! – wyjąkał, gdy zrozumiał, dlaczego jego bagaż stał się taki ciężki. – To... kamień! Naprawdę kamień!!! – zawołał i z krzykiem pobiegł do domu.

Wieczorem wstąpił do chaty wdowy. Nieśmiało zapukał, a kiedy mu otworzono, skłonił się i wyszeptał tylko:

– Wybaczcie...

Kiedy gospodyni zaprosiła go do środka, dodał:

– Nie wiem, czy to były jakieś czary, czy kara za moje skąpstwo. Tak czy owak teraz już was nie zawiodę, macie moje słowo! To dla was – zakończył, wręczając wdowie worek pełen jedzenia.

Błażej dotrzymał słowa – od tego dnia sąsiedzi zawsze mogli liczyć na jego życzliwość. A chleb zamieniony w kamień trafił do kościoła w Oliwie, by upamiętnić tę historię. Dlatego do dziś ją wspominamy, choć dawno już przecież minęły czasy, kiedy nie było komputerów, ba!, nie było nawet telewizorów...

1. Co sądzicie o postępowaniu gospodarza Błażeja? Porozmawiajcie w grupach na ten temat.
2. Nadajcie tytuły poszczególnym ilustracjom narysowanym przy każdym inicjale. Zapiszcie je. Opowiedzcie tę legendę na podstawie ilustracji.
3. Zaproponujcie różne zakończenia zdania: Powinniśmy się dzielić chlebem... Użyjcie słów: **gdyż**, **ponieważ**, **dlatego że**. Napiszcie te zdania.
4. Zwróćcie uwagę na pisownię wyrazów: **spiżarnia**, **Błażej**, **wciąż**, **bagaż**, **przecież**, **życzliwość**. Napiszcie je w kolejności alfabetycznej.

Jakie rośliny uprawia się na polu?

ROŚLINY ZBOŻOWE

Do jednych z najczęściej uprawianych roślin należą **zboża**. Niektóre z nich sieje się jesienią. To **zboża ozime**. Wyrastają one jesienią, zimują pod pokrywą śnieżną i dalej rozwijają się wiosną.
Wiosną wysiewa się **zboża jare**. **Żniwa**, czyli zbiór roślin, rozpoczynają się na początku lipca od zbioru zbóż ozimych, a kończą na początku września.
Ze zbóż otrzymujemy mąkę, kasze, płatki zbożowe, otręby.
Rośliny zbożowe wykorzystuje się też jako pasze dla zwierząt.

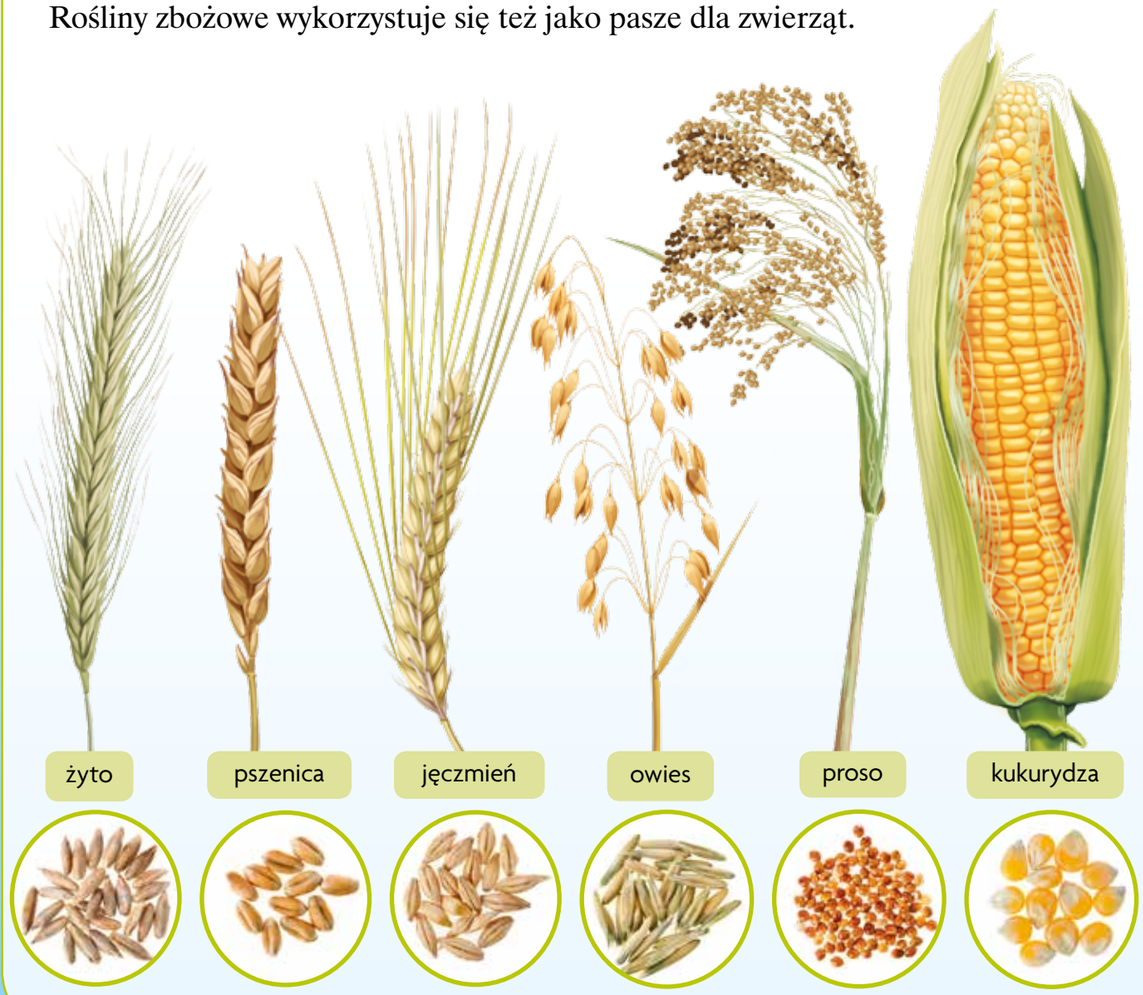

ROŚLINY OKOPOWE

Na polu rosną także rośliny okopowe, np. ziemniaki, buraki, marchew. Wykorzystuje się z nich przede wszystkim części podziemne, czyli korzenie (np. marchwi, buraka, selera) i bulwy (np. ziemniaka).

ROŚLINY WŁÓKNISTE

Rośliny włókniste, takie jak len, uprawia się, aby otrzymać z nich włókna do produkcji tkanin, nici, sznurów.

ROŚLINY OLEISTE

Z nasion roślin oleistych, do których zaliczamy także len, produkowany jest olej.

1. Przygotujcie nasiona lnu, dwie serwetki i wałek do ciasta. Na serwetkę nasypcie trochę nasion. Przykryjcie je drugą serwetką. Rozgniećcie nasiona wałkiem. Co pojawiło się na serwetce?
2. Poszukajcie informacji o tym, do czego wykorzystuje się rośliny okopowe.
3. Z ziemniaków można uzyskać skrobię ziemniaczaną, używaną np. do produkcji kisieli czy klejów. Możecie ją otrzymać samodzielnie. Obierzcie dwa ziemniaki, zetrzyjcie je na tarce. Co jakiś czas odlewajcie gromadzący się płyn do innego naczynia. Po 15 min delikatnie wylejcie płyn tak, by na dnie pozostał osad. Odstawcie go w ciepłe miejsce do wyschnięcia. W ten sposób otrzymacie skrobię ziemniaczaną.

Jak powstaje chleb?

Wiosną i jesienią sieje się ziarna zbóż.

Z ziaren wyrasta zboże, które latem ścina się w czasie żniw.

Zboże młóci się, żeby wydobyć ziarna z kłosów.

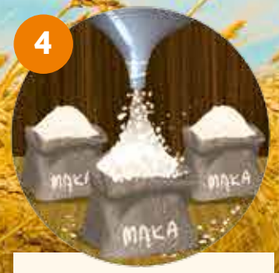

Ze zmielonych w młynie ziaren zbóż powstaje mąka.

W piekarni z mąki i innych składników przygotowuje się ciasto na chleb.

Z ciasta wyrabia się bochny chleba, bułki i inne rodzaje pieczywa.

Uformowane ciasto wkłada się do pieca i wypieka.

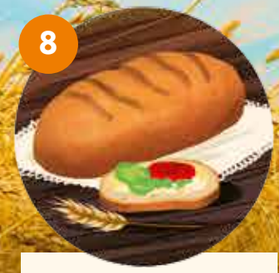

Gotowe pieczywo trafia do sklepów, a potem na nasze stoły.

Jakie są rodzaje pieczywa?

Chleb i inne pieczywo można zrobić z wielu rodzajów mąki. Najczęściej spotykamy:

pieczywo żytnie

Wypiekane z ciemnej lub jasnej mąki żytniej, np. chleb żytni, pumpernikiel.

pieczywo pszenne

Przygotowywane z mąki pszennej, np. chleb pszenny, graham, kajzerki, rogale.

pieczywo mieszane

Wyrabiane z mąki pszennej i żytniej, np. chleb pszenno-żytni.

Warto jeść pieczywo z mąki pełnoziarnistej, czyli takiej, która powstała ze zmielenia ziaren wraz z okrywającymi je łuskami (otrębami). Otręby zawierają dużo błonnika i witamin z grupy B. Do takiego pieczywa zaliczamy np. graham i chleb razowy. Wspólnie z dorosłymi możecie upiec chleb według podanego przepisu.

Chleb mieszany z ziarnami

- 25 dag mąki żytniej razowej
- 25 dag mąki pszennej
- 3 łyżki ziaren słonecznika
- 1 łyżka pestek dyni
- 1 łyżka nasion lnu
- 4 łyżki oleju
- pół litra lekko podgrzanej wody
- 3 dag świeżych drożdży
- płaska łyżka soli

Drożdże zalejcie 2 łyżkami lekko podgrzanej wody i posypcie łyżeczką mąki. Odstawcie na mniej więcej 30 min. Po tym czasie wyrośnięte drożdże, wodę i olej dodajcie do wymieszanych suchych składników. Mieszajcie ciasto przez 5 min, a potem odstawcie na mniej więcej 45 min. Przełóżcie masę do formy posmarowanej olejem. Piekarnik nagrzejcie do 210°C i pieczcie chleb około godziny. Smacznego!

DLA CIEKAWYCH

Przypuszcza się, że pieczywo spożywano nawet 12 tysięcy lat temu. Nasi przodkowie rozgniatali między kamieniami nasiona zbóż i mieszali je z wodą. Z takiego ciasta piekli płaskie placki, zwane podpłomykami. Płaskie bochenki łatwo było łamać. Stąd w wielu kulturach na całym świecie wziął się zwyczaj łamania się chlebem.

1. Dowiedzcie się, jakie prace muszą wykonać różne osoby, żeby chleb znalazł się na naszym stole. Jakie zawody wykonują te osoby? Co muszą wiedzieć i potrafić?
2. Przynieście do szkoły różne gatunki pieczywa. Spróbujcie ich. Określcie ich smak, zapach, wygląd. Wykorzystajcie wyrazy określające cechy, np. takie: chrupiący, smaczny, pachnący.
3. Zastanówcie się, czego jeszcze chcielibyście się dowiedzieć o wypieku lub rodzajach chleba. Wybierzcie się do piekarni lub sklepu z pieczywem.
4. Poszukajcie strony internetowej muzeum chleba i wybierzcie się tam na wirtualną wycieczkę.

Zaułek Słówek

1. Wskażcie w wierszu nazwy ludzi, zwierząt, roślin i rzeczy.

Agnieszka Frączek

Dożynki

Co się tu u nas dziś wyprawiało!
Przyjechał trębacz z orkiestrą całą,
piekarz z bochenkiem większym od stołu,
hodowca bydła ze stadkiem wołów;
wójt przyprowadził aż trzy ciągniki
(ktoś poubierał je w słoneczniki!),
kilku rolników przywiozło skrzynie,
a w nich buraki, jabłka i dynie,
śliwki i gruszki, chrzan i ogórki...
Był nawet kogut i takie kurki,
które kudłate mają czuprynki.
Ogromnie lubię nasze dożynki!

2. Przygotujcie podobną tabelę i wpiszcie do niej nazwy ludzi, zwierząt, roślin i rzeczy widocznych na ilustracji.

	Nazwy ludzi	Nazwy zwierząt	Nazwy roślin	Nazwy rzeczy
Liczba pojedyncza	rolnik	kogut	ogórek	trąba
Liczba mnoga	rolnicy	koguty	ogórki	trąby

3. Przyjrzyjcie się wyrazom napisanym w tabelkach. Podajcie inne przykłady.

	Liczba pojedyncza	
Rodzaj męski	ten	rolnik, koń...
Rodzaj żeński	ta	kura, dynia...
Rodzaj nijaki	to	zboże, jajko...

Liczba mnoga	
ci	rolnicy...
te	konie, kury, dynie, jajka, zboża...

4. Wyjaśnijcie pisownię wyrazów z **ó**. Podajcie podobne przykłady.

1 pies – 6 ps**ów**
1 rolnik – 8 rolnik**ów**
1 krowa – 5 kr**ów**

5. Napiszcie kilka zdań o tym, co przedstawia ilustracja. Podkreślcie rzeczowniki.

ZWRÓĆCIE UWAGĘ

Wyrazy, które oznaczają nazwy ludzi, zwierząt, roślin, rzeczy, to **rzeczowniki**. Rzeczowniki występują w liczbie pojedynczej i mnogiej. W liczbie pojedynczej wyróżniamy rzeczowniki rodzaju:

- męskiego – **ten**, np. *pan*, *słój*,
- żeńskiego – **ta**, np. *owca*, *trawa*,
- nijakiego – **to**, np. *słońce*, *dziecko*.

Leśna galeria

Dziś byliśmy w lesie i przygotowaliśmy tam galerię obrazów. Przed wyjściem rozmawialiśmy o tym, jak można obserwować przyrodę. Ustaliliśmy też zasady zachowania się w lesie. Najważniejsze brzmiały: „Zachowujemy się cicho” i „Zostawiamy teren takim, jakim go zastaliśmy”. Pani Ania dała nam tekturowe ramy, sznurki i klamerki. Bartek i Żaneta zabrali drewniane ramy do obrazów.

1 Zbieraliśmy kolorowe liście, suche gałązki i trawy oraz kawałki kory. Układaliśmy je w ramkach i mocowaliśmy klamerkami. Udało nam się stworzyć wyjątkowo ciekawe obrazy. Zawiesiliśmy je na sznurkach rozpiętych między drzewami. W taki sposób powstała leśna galeria.

2 Z kasztanów, żołędzi, szyszek i liści układaliśmy na trawie różne wzory.

3 W lesie szukaliśmy interesujących miejsc. Aby bliżej się im przyjrzeć i podziwiać piękno stworzone przez naturę, przykładaliśmy do nich puste ramy do obrazów.

Przez lupę oglądaliśmy liście, szyszki, mech. Zastanawialiśmy się, dlaczego liście zmieniają kolory i opadają. Dlaczego mech na drzewach rośnie najczęściej po jednej stronie drzewa? Wsłuchiwaliśmy się w leśne odgłosy, muzykę wiatru i śpiew ptaków. Przed powrotem posprzątaliśmy, by po naszej wizycie nie pozostał żaden ślad.

4 Z wycieczki przynieśliśmy wiele okazów przyrodniczych. Już w szkole wykonaliśmy z nich różne ozdoby i zabawki, które później podarowaliśmy najbliższym.

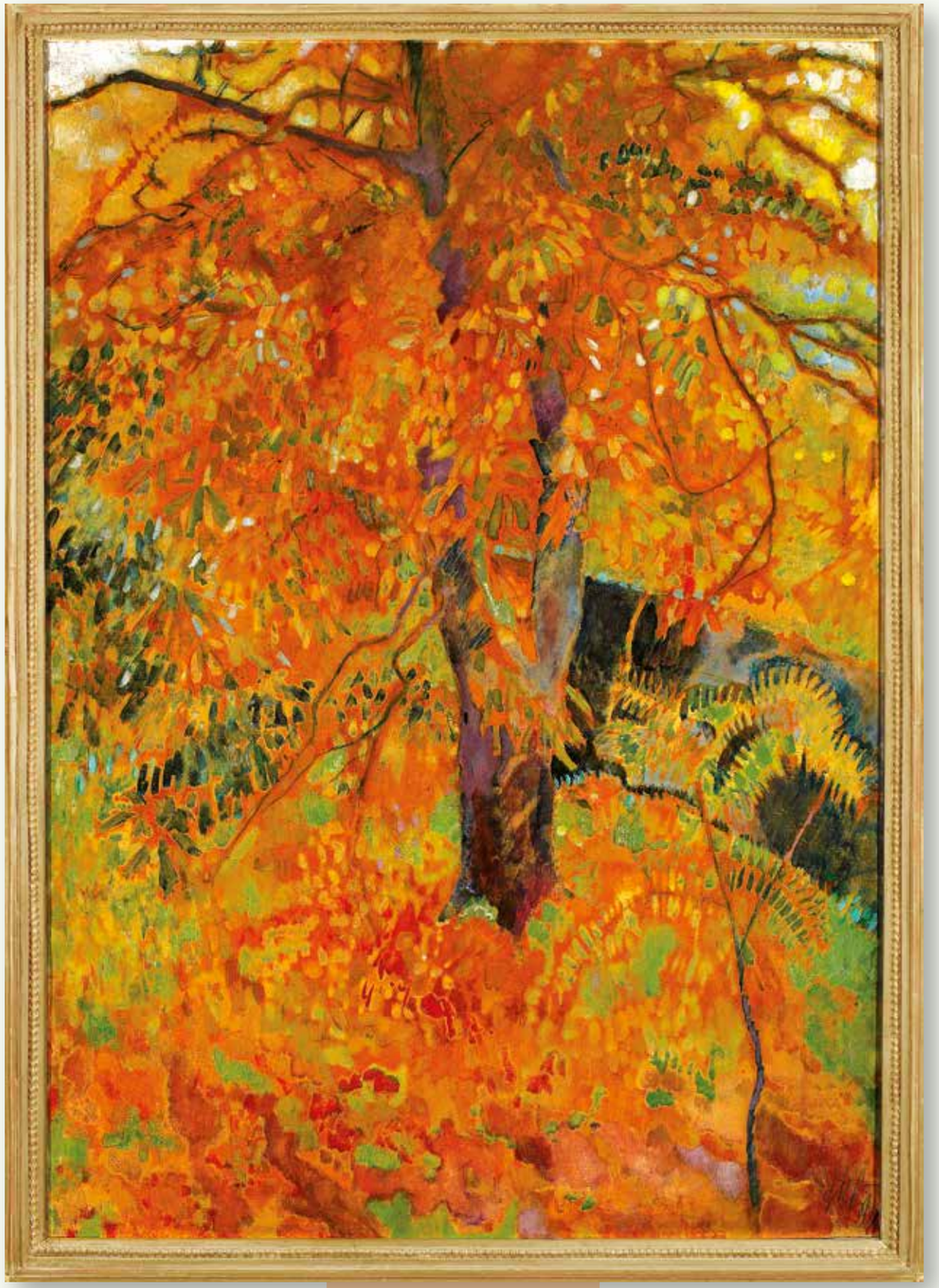

Kazimierz Sichulski
Jesień

Natalia Usenko

Nasze drzewo

Stoi drzewo **złociste** pod lasem.
Oprócz słońca niewiele mu trzeba.
Czasem sobie na wietrze zatańczy,
smukłe ręce wyciąga do nieba.

Czasem kogoś przed **deszczem** osłoni,
ptaki na nim siadają przelotne.
To wiewiórka przybiegnie, to zając –
ono nigdy nie bywa samotne.

Przychodzimy do niego **na spacer**.
Pień sękaty ukradkiem głaszczemy.
Bo to drzewo to stary przyjaciel,
choć wydaje się głuchy i niemy...
Ale przecież nas zna od dzieciństwa,
więc lubimy odwiedzać je z bratem!

Ono zawsze nas wita z radością,
wiosną,
zimą,
jesienią
i latem.

na piknik

srebrzyste

skwarem

śniegiem

na sanki

kwitnące

zielone

wiatrem

po kwiaty

ZWRÓĆCIE UWAGĘ

Poetki i poeci tworzą wiersze ze słów. Układają je tak, żeby się rymowały lub nie, a wersy i zwrotki (strofy) miały rytm. Malarze i malarki posługują się różnymi technikami malarskimi, kolorami i światłem.
I jednych, i drugich cechują: wyobraźnia, wrażliwość i oryginalne spojrzenie na świat. Swoje myśli i odczucia wyrażają w niezwykły, zaskakujący sposób. Ich dzieła potrafią wprawić w zadumę, zasmucić lub rozweselić.

1. Zastanówcie się, co wspólnego mają ze sobą obraz „Jesień” i wiersz „Nasze drzewo”.
2. Przygotujcie cztery kartoniki i oznaczcie je: wiosna, lato, jesień, zima. Z jednej strony kartoników namalujcie plamki w kolorach, które dominują w danej porze roku. Z drugiej strony napiszcie wyrazy, które wam się z nią kojarzą.
3. Wyobraźcie sobie, że obraz na sąsiedniej stronie przedstawia drzewo w innej porze roku. Jak można zmienić wiersz, żeby opowiadał o drzewie wiosną, latem i zimą? Skorzystajcie z wyrazów znajdujących się obok wiersza lub podajcie własne propozycje.

Co wiemy o drzewach i krzewach?

Krzewy i drzewa to rośliny, które rosną wiele lat i wielokrotnie wydają nasiona. Mają zdrewniałe łodygi, czyli gałęzie. Dzięki temu mogą osiągać duże rozmiary.

Krzew ma gałęzie wyrastające wprost z ziemi.

Drzewo ma pień, z którego wyrastają konary oraz gałęzie tworzące koronę.

owoce i liście

gałęzie

owoce i liście

kwiaty

gałęzie

korzenie

róża dzika

konar

pień

korzenie

dąb szypułkowy

Jesienią liście tracą zielony barwnik. Zanikając, odsłania on ukryte pod nim inne barwniki: żółte, pomarańczowe i brązowe. Są w liściach przez cały czas, ale zasłonięte przez barwnik zielony.

Życie każdego krzewu czy drzewa, np. dębu, rozpoczyna się od nasiona. Jesienią dojrzałe nasiona dębu – żołędzie – spadają na ziemię. Wiosną pęka ich łupina, a nasiono wypuszcza korzenie. Niedługo po pojawieniu się korzeni z żołędzia wyrasta pęd, który rośnie w górę, ponad ziemię. Młody pęd szybko rośnie i pojawiają się na nim pierwsze liście.

1. Czym się różni drzewo od krzewu? Napiszcie notatkę na ten temat.
2. Porozmawiajcie w klasie o tym, jaką rolę w przyrodzie odgrywają drzewa i krzewy.
3. Dowiedzcie się, czy wszystkie drzewa zrzucają liście na zimę.
4. Poszukajcie informacji o tym, jak obliczyć wiek drzewa rosnącego, a jak ściętego.
5. Narysujcie drzewo i krzew, które rosną blisko waszej szkoły lub waszego domu. Sprawdźcie, jakie mają nazwy. Podpiszcie rysunki.

Adam Wajrak

Martwe żywe drzewa

Jeśli podczas wędrówki po lesie spotkacie martwe lub obumierające drzewo, to nie zawsze znaczy, że wszystkie drzewa w tym lesie są chore.

Martwe lub obumierające drzewa, stojące i leżące, pełnią niezwykle ważną funkcję w lesie. Przede wszystkim są mieszkaniem dla przeróżnych ciekawych organizmów. W takich drzewach **dzięcioły** 1 wykuwają dziuple. Te ptaki wolą pokarm, który znajdą na drzewach martwych i zamierających niż na żywych.

Pnie są schronieniem dla rozwijających się owadów. W martwych bukach składają jajeczka **nadobnice alpejskie** 2 – niebiesko-czarne owady.

W lasach nie brakuje martwych drzew, co wpływa na występowanie tam wielu gatunków grzybów. Jednymi z najładniejszych grzybów rozwijających się w takim środowisku są **czarki** 3 – czerwone grzyby pojawiające się pod koniec zimy lub wczesną wiosną. Niezwykła jest też **soplówka bukowa** 4, która wygląda jak podwodne koralowce.

Martwe, leżące drzewa są schronieniem dla **żab** 5, **ropuch** 6 i **salamander** 7.

Zwierzęta te potrzebują wilgoci, a w martwych drzewach jest jej pod dostatkiem. Rozwijają się tam też dziesiątki gatunków **mchów** 8 i **porostów** 9.

Nic dziwnego, że dziś mówi się, że w lesie bez martwych drzew nie byłoby tak różnorodnej przyrody. Przyjmuje się, że od śmierci drzewa do całkowitego rozkładu drewna upływa przynajmniej kilkadziesiąt lat. Na przykład pięćsetletni martwy dąb da schronienie wielu zwierzętom, roślinom i grzybom przez mniej więcej sto lat, zanim zupełnie zniknie.

1. Dobierzcie się w pary i ułóżcie jak najwięcej pytań do tekstu. Zapiszcie te, które uznacie za najciekawsze, i na nie odpowiedzcie.
2. Poszukajcie w pobliskim parku lub lesie martwych gałęzi lub pni drzew. Zobaczcie, co na nich rośnie i jakie zwierzęta tam mieszkają.
3. Dokończcie wypowiedź: Martwe drzewa pełnią ważną funkcję, ponieważ... Podajcie różne argumenty.

Akademia Dociekliwych

Grzyby

drożdże

grzyby kapeluszowe

grzyby pleśniowe

Grzyby tworzą bardzo zróżnicowaną grupę organizmów, zwaną królestwem grzybów. Nie zalicza się ich ani do roślin, ani do zwierząt.

GRZYBY KAPELUSZOWE

Grzyby kapeluszowe zbudowane są z kapelusza, trzonu oraz grzybni, która rozrasta się w podłożu i czerpie z niego niezbędne do życia substancje. Pod kapeluszem zwykle znajdują się blaszki albo rurki, które wytwarzają zarodniki. Gdy zarodniki padają na ziemię, wyrasta z nich grzybnia i po jakimś czasie tworzą się nowe grzyby.

DROŻDŻE

Przygotujcie: 2 łyżeczki drożdży, ciepłą wodę, 3 łyżeczki cukru, balon, szklaną butelkę, np. po soku.

Do butelki wsypcie drożdże i wlejcie 5 łyżek ciepłej wody. Następnie dodajcie cukier, zakręćcie mocno butelkę i lekko potrząsajcie, żeby składniki się wymieszały.
Odkręćcie butelkę i nałóżcie na jej szyjkę balonik. Odstawcie w ciepłe miejsce i po upływie pół godziny sprawdźcie, co się dzieje z balonikiem. Porozmawiajcie o tym, co zaobserwowaliście.

Drożdże wykorzystywane są między innymi do wypieku ciast lub chleba. Wytwarzany przez nie gaz – dwutlenek węgla – powoduje, że ciasto rośnie i jest puszyste.

GRZYBY PLEŚNIOWE

Przygotujcie: 2 kromki czerstwego chleba, wodę, 2 słoiki z zakrętkami.

Jedną kromkę zwilżcie wodą. Włóżcie każdą kromkę do oddzielnego słoika. Szczelnie zakręćcie i podpiszcie słoiki tak, abyście wiedzieli, która kromka była mokra. Ustawcie próbki w ciepłym miejscu i obserwujcie przez 7 dni, co się dzieje z chlebem w każdym słoiku. Notujcie wyniki obserwacji. Nie odkręcajcie słoików!

Grzyby pleśniowe tworzą grzybnię, widoczną jako puszysty nalot, np. na jedzeniu. Do rozwoju potrzebują pokarmu, odpowiedniej temperatury i wilgoci. Wytwarzają trujące substancje, bardzo szkodliwe dla zdrowia. Dlatego nie wolno jeść spleśniałych produktów.

W wilgotnych mieszkaniach może dojść do rozwoju grzybów pleśniowych. Mogą one powodować alergie i różne choroby.

Grzyby trujące Pamiętajcie! Wśród grzybów kapeluszowych są gatunki trujące. Łatwo je pomylić z grzybami jadalnymi. Nigdy samodzielnie nie zbierajcie grzybów!

muchomor sromotnikowy

FRANEK OPOWIADA

Anna Onichimowska

Dziewczynka w złotych kolczykach

– Pamiętacie swój pierwszy dzień w szkole? – spytała nas dzisiaj pani.

Przypomniałem sobie, że nie chciałem puścić ręki babci i że pociły mi się nie tylko ręce, ale także oczy.

– A dzień pasowania na ucznia i uczennicę? – padło kolejne pytanie, kiedy już podzieliliśmy się swoimi wspomnieniami.

Wszyscy zaczęli mówić jednocześnie, więc pani podniosła rękę.

– W tym roku nasza klasa ma witać koleżanki i kolegów z pierwszej „a”! Tak się dobrze składa, że w pierwszej klasie jest dokładnie tyle samo uczniów i uczennic, ile jest u nas. Zapisałam na karteczkach imiona i nazwiska pierwszoklasistów. Zrobimy losowanie. Każde z was wylosuje jedno dziecko i przygotuje dla niego niespodziankę. A potem będzie się nim opiekować. Żeby czuło się tutaj dobrze i bezpiecznie. Nie tylko w dniu ślubowania, ale w ogóle.

Wylosowałem dziewczynkę o imieniu Taisa, a mój przyjaciel Hoan – jakiegoś Adama. Narysowałem na podwójnie złożonym kartonie bukiet czerwonych róż w wazonie we wzorki i podpisałem: „Dla Taisy od Franka”. Niektórzy też przygotowali laurki. Oprócz kwiatów najczęściej pojawiały się na nich serduszka. Kilka było zrobionych z muszelek lub koralików.

Dwudziestego piątego października mama prosiła, żebym włożył białą koszulę i muszkę. Próbowałem się bronić, ale na próżno.

– To uroczysty dzień, Franku! Pasowanie na ucznia – mrugnął do mnie tato.

Tego dnia szliśmy razem do szkoły – tato miał robić pamiątkowe zdjęcia wszystkiego, co będzie się w szkole działo.

Kiedy zgromadziliśmy się w sali gimnastycznej, patrzyłem, jak pani dyrektor dotyka po kolei ramion dzieci ogromnym ołówkiem. Ściskałem mocno swoją laurkę, zastanawiając się, w czyje ręce trafi.

A potem nadeszła pora zaproszenia pierwszoklasistek i pierwszoklasistów do naszej klasy. Zwróciłem uwagę na chłopca i dziewczynkę, którzy rozmawiali między sobą w nieznanym mi języku. Szturchnąłem Hoana.

– Słyszałeś? – szepnąłem.

Nie było czasu tego omówić, ponieważ właśnie zaczęły się występy.

Nie mogłem się skupić na ich treści, bo wciąż próbowałem zgadnąć, której dziewczynce będę pomagał. Nie znałem dotąd nikogo, kto miałby tak na imię.

Taisą okazała się ciemnowłosa dziewczynka, która całkiem niedawno mówiła w tajemniczym języku. A przed chwilą deklamowała wiersz po polsku. Co ciekawe, Hoan wylosował jej kuzyna Adama.

– Po jakiemu rozmawiacie między sobą? – dopytywaliśmy w trakcie poczęstunku.

– Po romsku – wyjaśnił Adam.

Nie bardzo zrozumiałem, o co chodzi, ale wstydziłem się do tego przyznać.

– A ja umiem mówić po wietnamsku – pochwalił się Hoan.

Słuchałem z ciekawością, jak padają słowa romskie i wietnamskie, które znaczyły to samo, a brzmiały zupełnie, zupełnie inaczej.

– Podoba ci się w szkole? – spytałem Taisę.

– Jeszcze nie wiem – przyznała, odgarniając włosy. Zauważyłem, że ma w uszach malutkie złote kolczyki. Błysnął flesz – to tato pstryknął zdjęcie.

– Romowie są mniejszością etniczną, mieszkają w wielu krajach. Posługują się swoim językiem i językiem kraju, w którym mieszkają. Dlatego nasi Romowie mówią dobrze po polsku – wytłumaczył mi w domu.

Przed snem wciąż myślałem o Taisie. Czułem, że to będzie ciekawa znajomość i że uda nam się zaprzyjaźnić. A może nawet całej czwórce, mimo różnicy wieku? Mnie, Hoanowi, Taisie i Adamowi.

NOWE SŁOWA

Mniejszość etniczna to grupa obywateli (np. polskich), która wyróżnia się pochodzeniem, językiem i obyczajami oraz dąży do zachowania swojej tradycji i kultury.

1. Opowiedzcie o tym, jak przebiegała uroczystość pasowania na ucznia.
2. Czego z tekstu opowiadania można się dowiedzieć o Taisie i Adamie?
3. W jaki sposób uczennice i uczniowie starszych klas mogą pomagać młodszym koleżankom i kolegom? Napiszcie kilka propozycji.
4. Zaprojektujcie i wykonajcie upominki dla uczennic i uczniów klas pierwszych.

Aleksander Fredro

Paweł i Gaweł

Paweł i Gaweł w jednym stali domu,
Paweł na górze, a Gaweł na dole;
Paweł, spokojny, nie wadził[1] nikomu,
Gaweł najdziksze wymyślał swawole[2].
Ciągle polował po swoim pokoju:
To pies, to zając – między stoły, stołki
Gonił, uciekał, wywracał koziołki,
Strzelał i trąbił, i krzyczał do znoju[3].
Znosił to Paweł, nareszcie nie może;
Schodzi do Gawła i prosi w pokorze:
– Zmiłuj się, waćpan[4], poluj ciszej nieco,
Bo mi na górze szyby z okien lecą.
A na to Gaweł: – Wolność[5], Tomku,
W swoim domku.
Cóż było mówić? Paweł ani pisnął,
Wrócił do siebie i czapkę nacisnął.
Nazajutrz Gaweł jeszcze smacznie chrapie,
A tu z powały[6] coś mu na nos kapie.
Zerwał się z łóżka i pędzi na górę.
Stuk! puk! – Zamknięto. Spogląda przez dziurę
I widzi... Cóż tam? Cały pokój w wodzie,
A Paweł z wędką siedzi na komodzie[7].
– Co waćpan robisz? – Ryby sobie łowię.
– Ależ, mospanie[8], mnie kapie po głowie!
A Paweł na to: – Wolność, Tomku,
W swoim domku.
Z tej powiastki morał w tym sposobie:
Jak ty komu, tak on tobie.

[1] **nie wadził** – nie przeszkadzał.
[2] **swawole** – figle, psoty.
[3] **do znoju** – aż ktoś się zmęczy.
[4] **waćpan** – zwrot grzecznościowy: proszę pana, szanowny panie.
[5] **wolność** – mieć swobodę, robić, co się chce.
[6] **z powały** – z sufitu.
[7] **komoda** – szafka, skrzynia.
[8] **mospanie** – miły panie, proszę pana.

1. Co sądzicie o Pawle i Gawle? Opowiedzcie, jacy byli i jak postępowali. Jakich rad można udzielić Pawłowi, a jakich Gawłowi?
2. Przeczytajcie dwa ostatnie wersy wiersza. Porozmawiajcie o tym, co to jest morał. Skorzystajcie ze słownika języka polskiego.
3. O czym powinien pamiętać każdy sąsiad? Jak sąsiedzi mogą sobie pomagać?
4. Napiszcie i zilustrujcie krótkie opowiadanie, wiersz lub komiks pod tytułem: „Kto pod kim dołki kopie, ten sam w nie wpada”.

Roksana Jędrzejewska-Wróbel

Bo to było tak...

Zaprosiłem Hoana do domu i bardzo się cieszyłem, że się zgodził przyjść. Lubię, jak mnie ktoś odwiedza, a poza tym Hoan miał przynieść tangram.

Hoan jeszcze nigdy u mnie nie był. Umówiliśmy się na trzecią. Już się nie mogłem doczekać, więc wyjrzałem przez okno. I zobaczyłem Hoana, jak idzie – prosto do mojego bloku. Ucieszyłem się, że przyjdzie wcześniej i będziemy mieli więcej czasu na zabawę.

Ale Hoan zrobił coś dziwnego – zamiast nacisnąć domofon, usiadł na ławce na placu zabaw. Machałem do niego, ale on mnie nie widział, bo co chwilę patrzył na zegarek. Bez sensu tak siedzieliśmy – ja u góry, a on na dole. Chciałem zejść na dwór, ale wtedy Hoan nagle wstał, podbiegł do domofonu i zadzwonił. No to znowu się ucieszyłem i jak mu mama otworzyła, to zawołałem: „Hurra!" i zacząłem skakać po łóżku. Myślałem, że wejdzie do pokoju i zacznie skakać ze mną, ale nie. Stał tylko w drzwiach i się uśmiechał. Zapytałem, czemu tak stoi, a on powiedział, że nie wie, czy może wejść, bo go przecież nie zaprosiłem. No to się zacząłem śmiać, czy on jest jakaś księżniczka, którą trzeba sto razy zapraszać. Wtedy Hoan wszedł i usiadł na krześle, ale wyglądał, jakby wcale nie miał ochoty się ze mną bawić. Bez sensu taka wizyta. Najpierw siedział na podwórku, a teraz znowu siedzi na krześle. A ja tak na niego czekałem! Zrobiło mi się strasznie przykro. Tak przykro, że o mało się nie popłakałem. Ale nie chciałem płakać przy Hoanie, żeby się ze mnie nie śmiał, więc zawołałem:

– Skoro nie chciałeś przychodzić, to możesz sobie iść do domu!

I Hoan wyszedł. A teraz jest na mnie obrażony. Nic z tego nie rozumiem. Tak się cieszyłem na wspólną zabawę, a on nawet nie zdążył mi pokazać tangramu.

* * *

Emil zaprosił mnie do siebie do domu. Bardzo się ucieszyłem na wspólną zabawę; Emil miał mi pokazać swoje modele samolotów. Nigdy jeszcze u niego nie byłem i trochę się denerwowałem. Zawsze, kiedy idę dokądś pierwszy raz, bardzo się przejmuję. Umówiliśmy się na trzecią, ale nie mogłem się doczekać, więc wyszedłem pół godziny wcześniej. Okazało się, że blok Emila jest niedaleko i szybko tam doszedłem. Chciałem zadzwonić domofonem, ale przypomniałem sobie, że rodzice zawsze powtarzają, że trzeba być punktualnym, czyli nie przychodzić ani za późno, ani za wcześnie, tylko dokładnie wtedy, kiedy się umówiliśmy. No to nie zadzwoniłem, tylko usiadłem na ławce i cały czas sprawdzałem na zegarku godzinę, żeby było punktualnie. Jak się w końcu zrobiła za pięć trzecia, to pobiegłem do domofonu. Myślałem, że Emil czeka tak samo jak ja na naszą zabawę, ale on nawet nie podszedł do drzwi, kiedy przyszedłem. Otworzyła mi jego mama. Była bardzo miła, ale przecież to nie z nią miałem się bawić. Pomyślałem, że może Emil zapomniał o tym, że się umówiliśmy. Albo że umówił się z kimś innym, bo z jego pokoju słychać było jakieś krzyki. Poszedłem tam – Emil skakał po łóżku i wrzeszczał, jakby go w ogóle nie obchodziło, że już jestem. Jak mnie zobaczył, przestał wrzeszczeć i zapytał, czemu tak stoję. Nie można się komuś wpychać do pokoju bez pytania. Tata mówi, że to niegrzeczne, dlatego powiedziałem, że przecież mnie nie zaprosił. A wtedy Emil zaczął się ze mnie śmiać i przezywać od księżniczek.

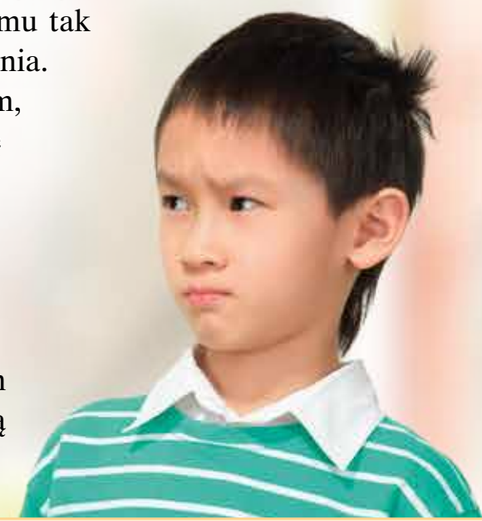

Wszedłem, ale było mi bardzo przykro i odechciało mi się tej całej zabawy. Emilowi chyba też, bo jak tylko usiadłem na krześle, to powiedział, żebym sobie poszedł. No to szybko wyszedłem, bo nie chciałem, żeby widział, jak płaczę. Nic z tego nie rozumiem. Po co on mnie w ogóle zapraszał? Tak się cieszyłem na wspólną zabawę, a nawet nie zobaczyłem tych samolotów.

- Przygotujcie samoloty z papieru zgodnie z instrukcją lub według własnego pomysłu. Puszczajcie samoloty tak, żeby leciały jak najdalej lub utrzymywały się w powietrzu jak najdłużej.

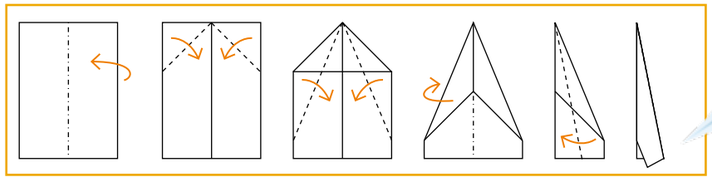

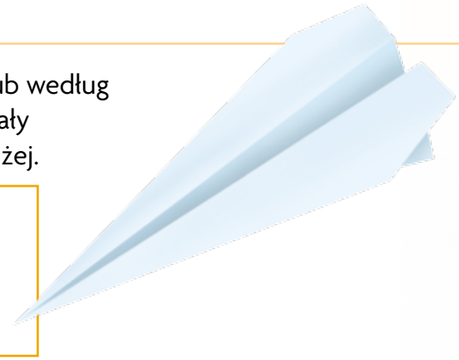

1. Odszukajcie w tekście fragmenty mówiące o tym, kiedy i gdzie dzieje się akcja tego opowiadania.
2. Co doprowadziło do nieporozumienia pomiędzy Emilem a Hoanem? Jak myślicie, co mógł czuć każdy z chłopców?
3. Odegrajcie w parach scenkę rozmowy Emila i Hoana, która odbyła się w domu Emila. Zwróćcie uwagę na słowa i gesty. Przypomnijcie sobie, co to jest mowa ciała.
4. Co poradzilibyście Emilowi, a co Hoanowi, żeby chłopcy wyjaśnili nieporozumienie? Napiszcie rady dla wybranego chłopca.

Agnieszka Frączek

Cztery żywioły

Wędrowiec 1: *(zerkając w niebo)*
Co za pogoda! Zaraz będzie lało.
Znowu zmokniemy!

Wędrowiec 2:
I przemoczymy w kałużach buty. Brr!

Wędrowiec 1:
Przyjemniej by się nam wędrowało,
gdyby nie ta woda – wszędzie jej pełno!

Woda: *(z oburzeniem)*

Ale przecież bez wody nie byłoby przyrody! Nie byłoby was! Bez wody w ogóle się nie da żyć, nie wiedzieliście o tym?

Wędrowiec 1:
Może i racja...?

Wędrowiec 2:
Ależ mi się chce pić!
(wyciąga butelkę wody, pije łapczywie)
Od razu lepiej!

Woda: *(z uśmiechem)*
A nie mówiłam?
(idą dalej, jednemu z Wędrowców wiatr zwiewa czapkę)

Wędrowiec 1: *(goniąc czapkę)*
Zostaw, to moje! Nieznośne wietrzysko!

Powietrze:

Przepraszam, to było niechcący. Ale za to przegoniłem chmury, teraz już nie zmokniecie.

Wędrowiec 2:
Dzięki, to miłe.

Powietrze: *(z dumą)*
A wiecie, że gdyby nie ja,
nie moglibyście oddychać?

Wędrowiec 1:
Chwalipięta...

Powietrze: *(ciągnie dalej, niezrażone)*
I tamto ognisko beze mnie też
by się nie mogło palić!

Wędrowiec 2:
O, rzeczywiście! Tam jest ognisko!

Wędrowiec 1:
(do siedzących wokół ogniska)
Możemy się przysiąść?
(siada na kamieniu i wyciąga ręce w stronę ognia)
Mmm, jak cieplutko...

Ogień:

Uważaj! *(Wędrowiec 1, przestraszony, odsuwa ręce)* Chętnie cię ogrzeję, ale pamiętaj: nie igra się z ogniem!

Wędrowiec 1:
Już dobrze, dobrze... Wiem,
że na ciebie trzeba uważać.

Ogień:
Nie tylko na mnie – każdy z nas,
żywiołów, potrafi być niebezpieczny.
Ale wszystkie cztery są ci potrzebne.

Wędrowiec 2:
Cztery?... Zgoda, piję wodę, wdycham powietrze, ogrzewam się przy ogniu...
To trzy, a gdzie czwarty żywioł?

(gdzieś spod Wędrowca 2 odzywa się oburzony głos)

Ziemia:

A na czym siedzisz?!
(Wędrowiec 2 zrywa się z krzykiem, zaskoczony)
I na czym teraz stoisz?
Na ziemi, prawda? A po czym dzisiaj wędrowałeś?

Wędrowiec 2:
No... po piasku, po skałach... czasem po błocie...

Ziemia:
Sam widzisz! To wszystko przecież jest właśnie czwartym żywiołem: ziemią.

Woda, Powietrze, Ogień, Ziemia:
(chórem, do publiczności)
Ziemia, powietrze, ogień i woda –
wszystkie kryjemy się nieopodal
i wszystkie cztery, przez cały czas,
towarzyszymy każdemu z was.

1. Podzielcie kartkę na cztery części. Na każdej z nich napiszcie nazwę jednego żywiołu. Następnie uzupełnijcie każdą część skojarzeniami, które przychodzą wam do głowy.
2. Zaprojektujcie stroje, zaproponujcie rekwizyty i wymyślcie scenografię. Odegrajcie scenkę pod tytułem „Cztery żywioły".
3. Wyobraźcie sobie, że jesteście jednym z żywiołów. Który byście wybrali? Namalujcie ilustracje i wymyślcie do nich tytuły.
4. Wymyślcie melodię do ostatnich czterech wersów. Zaśpiewajcie ją z akompaniamentem wybranych instrumentów.

Zaułek SŁÓWEK

Agnieszka Frączek

Cóż... taka praca!

Było

Jesień znów miała dziś huk roboty!
Najpierw pędzelkiem machała złotym,
przemalowała dębom korony,
przebrała buki, przebrała klony,
wsadziła w lesie rydze i kanie,
wrzosy wysiała nam na polanie.

Jest

Teraz mgły mokre rozwiesza wszędzie,
kasztany strąca z drzew i żołędzie,
a na dodatek dni wciąż nam skraca
i nie chce przestać! Cóż... taka praca.

Będzie

Już wkrótce zrzuci z drzew całe złoto,
w kałuże zdmuchnie je albo w błoto,
na pożegnanie śniegiem nam sypnie...
i zniknie!

1. Przeczytajcie wiersz. Opowiedzcie o swoich wrażeniach.
2. Pokażcie ten wiersz za pomocą gestów i ruchu.
3. Co jeszcze może robić Pani Jesień? Napiszcie kilka propozycji. Namalujcie je.
4. Która zwrotka opowiada o tym, co teraz robi Pani Jesień, która o tym, co robiła wcześniej, a która o tym, co będzie robiła potem?
5. Odszukajcie w wierszu wyrazy oznaczające czynności lub stany i pogrupujcie je według wzoru.

Czas przeszły już się zdarzyło	**Czas teraźniejszy** dzieje się teraz	**Czas przyszły** wydarzy się w przyszłości
przemalowała	rozwiesza	zniknie

6. Podajcie pięć dowolnych czasowników. Zapiszcie je w czasie teraźniejszym, przeszłym i przyszłym, np.: śpiewa, śpiewał, zaśpiewa.

7. Dokończcie zdania, każde inaczej, np.: Ja zbieram liście w parku. Ty zbierasz jabłka w sadzie.

Ja zbieram...
Ty zbierasz...
On zbiera...
Ona zbiera...
Ono zbiera...
My zbieramy...
Wy zbieracie...
Oni zbierają...
One zbierają...

- Napiszcie te zdania, zmieniając je tak, żeby informowały o czynnościach wykonywanych wczoraj.
- Napiszcie te zdania, zmieniając je tak, żeby informowały o czynnościach, które będą wykonywane jutro.

8. Opowiedzcie sobie w parach, co robiliście wczoraj, co zamierzacie robić jutro, a co robicie teraz.

ZWRÓĆCIE UWAGĘ

Wyrazy oznaczające:
- **czynności** (odpowiadające na pytanie: **co robi?**), np. *śpiewa*, *podlewa*,
- **stany** (odpowiadające na pytanie: **co się z nim dzieje?**), np. *śpi*, *znika*

– to **czasowniki**.

Czasowników możemy użyć w czasie:
- **teraźniejszym**, np. *robi*, *czyta*,
- **przeszłym**, np. *zrobił*, *czytała*,
- **przyszłym**, np. *zrobi (będzie robić)*, *przeczyta (będzie czytać)*.

Natalia Usenko

Ziemia

Zawsze chciałem wiedzieć,
co się kryje w ziemi.
W tym królestwie kretów
i czarnych korzeni.
Jakie skarby skrywa?
Jakie tajemnice?
Co tam porabiają
myszy i dżdżownice?

Chciałbym kiedyś zwiedzić
wszystkie te jaskinie –
pod powierzchnię ziemi
spuścić się na linie,
znaleźć piękny kryształ
w jej głębinach ciemnych.
Albo może jakiś
kamień drogocenny?

Nocą śpię w swym łóżku.
Dzień już dobiegł końca.
Śpię, a Ziemia nie śpi –
krąży wokół Słońca.
Obraca się, niesie jak na karuzeli
mnie,
ocean, góry
i stada gazeli,
miasta pełne świateł,
węże na pustyni...

A dokoła Kosmos,
ciemny i olbrzymi.

1. Przeczytajcie wiersz. Czy któreś z pytań szczególnie was zainteresowało? Dlaczego?
2. Czego chcielibyście się dowiedzieć o naszej planecie? Przygotujcie spis zagadnień, które was ciekawią. Poszukajcie w grupach informacji na interesujące was tematy.
3. Namalujcie własne ilustracje do wiersza. Nadajcie im tytuły. Przygotujcie wystawę.

Ziemia widziana z kosmosu.

Kontynenty

Kiedy spojrzycie na mapę świata, zobaczycie ogromne powierzchnie lądów otoczone oceanami. Te lądy to kontynenty: **Ameryka Północna**, **Ameryka Południowa**, **Europa**, **Azja**, **Afryka**, **Australia** oraz **Antarktyda**. Europa i Azja razem tworzą największy na świecie obszar lądowy – Eurazję. Jednak często traktowane są jak dwa oddzielne kontynenty ze względu na dzielące je różnice.

Postanowiliśmy się wybrać w podróż palcem po mapie przez wszystkie kontynenty.

Naszym przewodnikiem będzie Obieżyświat. Może i wy zechcecie wyruszyć w taką podróż po świecie?

1. Wymyślcie w parach zagadki dotyczące położenia oraz wielkości kontynentów. Zadajcie je w klasie.
2. Podzielcie się na grupy i przygotujcie „bank słów” oraz „bank zdjęć i ilustracji” związanych z każdym z kontynentów. Wykorzystajcie zgromadzone materiały do przygotowania klasowej mapy kontynentów.

róża wiatrów

Podróże z Obieżyświatem

Europa

Naszą podróż zaczynamy od Europy. Chcemy lepiej poznać ten kontynent, dlatego postanowiliśmy zebrać o nim jak najwięcej informacji. Podzieliliśmy się na grupy, każda z nich dostała inne zadania. Kiedy wszystkie grupy wykonają swoje zadania, efekty naszej pracy zaprezentujemy w klasie.
Zachęcamy was, żebyście także zostali podróżnikami.

GRUPA I

- Szukamy krajobrazów, jakie można zobaczyć w Europie.
- Poznajemy zwierzęta i rośliny, które można tu spotkać.

Wołga – najdłuższa rzeka Europy.

Fiordy w Norwegii.

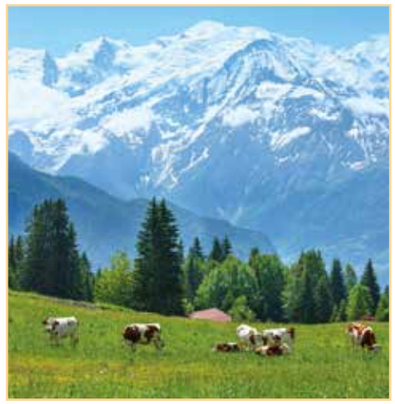

Alpy – najwyższe europejskie góry.

Pola lawendy we Francji.

GRUPA II

- „Zwiedzamy” miasta.
- Poznajemy architekturę i zabytki.

Każdy kraj w Europie ma swoją historię, kulturę i tradycje, które wyróżniają go spośród innych. W każdym kraju można podziwiać zarówno zabytki, jak i nowoczesną architekturę.

Bazylika Świętego Piotra w Watykanie.

Dawna i nowoczesna architektura Londynu, stolicy Wielkiej Brytanii.

Ruiny starożytnej świątyni na Akropolu w Atenach, stolicy Grecji.

GRUPA III

- Dowiadujemy się, w jakim celu powstała Unia Europejska.
- Szukamy informacji o symbolach Unii Europejskiej: jej fladze i hymnie.

W Europie leży 46 państw. Niektóre z nich postanowiły się połączyć w unię, aby sobie pomagać i wspólnie poprawiać warunki życia swoich mieszkańców. Polska należy do Unii Europejskiej od 1 maja 2004 roku.

Tak wygląda flaga Unii Europejskiej.

UNIA EUROPEJSKA MA WŁASNĄ FLAGĘ I HYMN

Hymn Unii to fragment IX symfonii skomponowanej przez Ludwiga van Beethovena (czytaj: wan betowena).

GRUPA IV

- Zbieramy ciekawostki.
- Organizujemy turniej wiedzy o Europie.

Najmniejsze państwo w Europie to ***Watykan****.*

Najwyższa góra to ***Mont Blanc*** *(czytaj: mą blą).*

Największa wyspa to ***Wielka Brytania****.*

Największy czynny wulkan to ***Etna*** *we Włoszech.*

Zaułek słówek

1. Przeczytajcie wypowiedzi dzieci mieszkających w różnych krajach Europy. Zwróćcie uwagę na wyrazy napisane wielką literą.
2. Na podstawie przeczytanych informacji uzupełnijcie tabelkę według wzoru.

Imię	Państwo	Miasto
Lotta	Niemcy	Kolonia

3. Odszukajcie w wypowiedziach dzieci nazwy geograficzne.
4. Zadajcie sobie w parach takie pytania, na które odpowiedzi znajdziecie w tekstach dzieci.

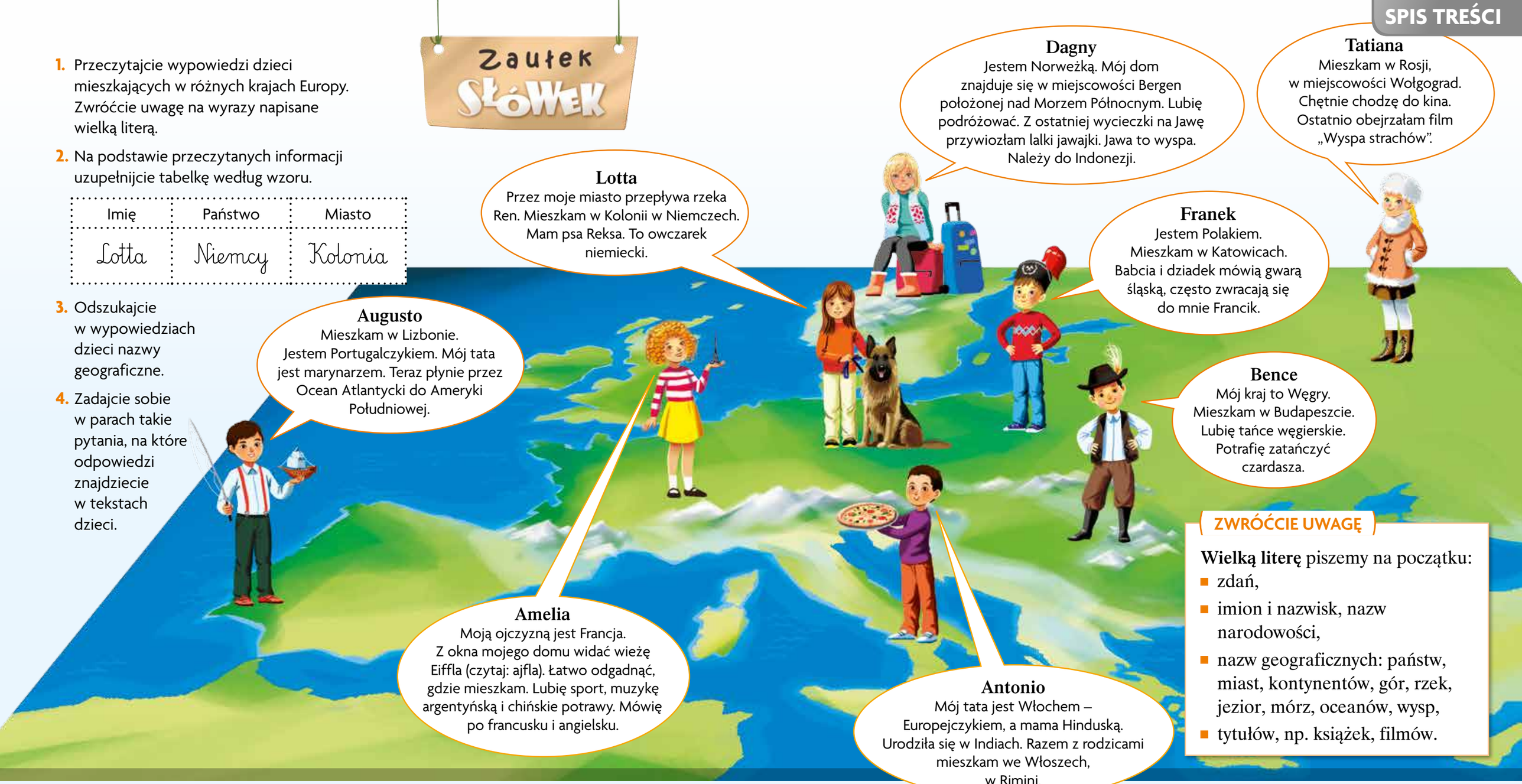

ZWRÓĆCIE UWAGĘ

Wielką literę piszemy na początku:
- zdań,
- imion i nazwisk, nazw narodowości,
- nazw geograficznych: państw, miast, kontynentów, gór, rzek, jezior, mórz, oceanów, wysp,
- tytułów, np. książek, filmów.

5. Przepiszcie, uzupełniając tekst odpowiednimi wyrazami:

   Nazywam się …. Mieszkam w …, przy ul. …. Najbliżej mojej miejscowości znajdują się następujące miasta: ….

6. Napiszcie nazwy wybranych krajów, a potem dokończcie według wzoru.

   Węgry – węgierski, Niemcy – niemiecki

   Co zauważacie? Kiedy piszemy wielką, a kiedy małą literę?

7. Sprawdźcie na mapie i napiszcie, przez jakie kraje przepływa Ren.
8. Wybierzcie nazwy innych europejskich państw i napiszcie według wzoru.

   Czechy – czeski, Czeszka, Czech

9. Zaproponujcie zdania, w których wykorzystacie jak najwięcej wyrazów pisanych wielką literą.

14 X – Dzień Edukacji Narodowej. Składamy najlepsze życzenia wszystkim osobom pracującym w naszej szkole. Niech spełniają się Wasze plany i marzenia!

10 X – W Turnieju Trudne Słówka wzięły udział klasy drugie i trzecie naszej szkoły. Kto wygrał? Niestety nie my. Zwycięzcą została klasa 3 b. Gratulujemy!

30 IX – Dzień Chłopaka. Z okazji Dnia Chłopaka zorganizowałyśmy dyskotekę. Były specjalne muzyczne dedykacje dla wszystkich naszych kolegów. Co na to chłopcy? Uznali, że był to świetny pomysł!

23 IX – Święto Pieczonego Ziemniaka. Wspólnie z rodzicami zorganizowaliśmy pieczenie ziemniaków. Za talerze posłużyły nam liście kapusty. Śpiewaliśmy piosenki i opowiadaliśmy o różnych zwyczajach związanych z jesienią.

11 IX – Spotkanie z panią pedagog. Jego temat brzmiał: „Czy każdy z nas uczy się w taki sam sposób?”. Stwierdziliśmy, że warto częściej organizować takie spotkania.

7 IX – Ruszyła nasza strona internetowa. Stronę pomógł nam zrobić kuzyn Leny – pan Artur, który jest informatykiem i zajmuje się grafiką komputerową. Bardzo dziękujemy!

1. Kto pomógł klasie 3 a przygotować stronę WWW?

a) Tata Leny.

b) Mama Leny.

c) Kuzyn Leny.

2. Kim jest pan Artur?

a) Informatykiem, który naprawia komputery.

b) Informatykiem, który zajmuje się grafiką komputerową.

c) Informatykiem, który uczy w szkole.

3. Jak brzmiał temat spotkania z panią pedagog? Napiszcie, stosując cudzysłów.

4. Z okazji Dnia Chłopaka dziewczyny zorganizowały...

a) wyjście do kina.

b) dyskotekę.

c) poczęstunek.

5. W turnieju ortograficznym wygrała klasa...

a) 2 a. b) 3 a. c) 3 b.

6. Co dzieci zapisały pod datą 23 września?

a) Spotkanie z rodzicami.

b) Święto Pieczonego Ziemniaka.

c) Pierwszy dzień jesieni.

7. Z tekstów „Aktualności” wypiszcie wyrazy z:

– **ó** wymiennym,

– **ó** niewymiennym,

– z końcówką **-ów**.

8. Która informacja w „Aktualnościach” składa się tylko ze zdań oznajmujących? Napiszcie datę i tytuł tej informacji.

9. Zaproponujcie własne życzenia z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Napiszcie je.

10. Poszukajcie strony internetowej waszej miejscowości. Napiszcie jej adres.

Autorki: **Maria Lorek**, **Monika Zatorska**

Konsultanci:
konsultacja merytoryczno-dydaktyczna – **dr hab. Eugenia Rostańska**; językowa – **prof. dr hab. Jerzy Podracki**;
przyrodnicza – **dr Katarzyna Wójcik**
Redakcja merytoryczna: **Magdalena Chlebowska**, **Alina Namiecińska**
Redakcja językowa: **Monika Niewielska**

Dyrektor artystyczny, koncepcja graficzna: **Artur Matulaniec**
Grafik, projekt okładki: **Katarzyna Trzeszczkowska**, grafik: **Ewa Marszał**

Teksty: **Paweł Beręsewicz**, **Agnieszka Frączek**, **Aleksander Fredro**, **Roksana Jędrzejewska-Wróbel**, **Janusz Korczak**, **Anna Onichimowska**, **Joanna Papuzińska**, **Igor Sikirycki**, **Natalia Usenko**, **Adam Wajrak**

Fotoedycja, produkcja sesji: **Maciej Marcinek**
Rekwizyty: **Beata Stachańczyk**
Skład i łamanie: **Maria Kaszkowiak**, **Olga Latuszkiewicz**, **Jarosław Pawłowski**
Redakcja techniczna: **Maria Kaszkowiak**, **Olga Latuszkiewicz**
Korekta: **Ewa Grzona**, **Agnieszka Gzylewska**

Wydanie I, 2016
Wydawca: **Ministerstwo Edukacji Narodowej**
Warunki korzystania z podręcznika: **www.naszaszkola.men.gov.pl**
Druk: **Quad/Graphics Europe Sp. z o.o.**

Materiały na licencji Creative Commons – Uznanie Autorstwa 3.0 Polska (szczegóły www.naszaszkola.men.gov.pl):

Teksty: Paweł Beręsewicz, Agnieszka Frączek, Aleksander Fredro, Roksana Jędrzejewska-Wróbel, Janusz Korczak, Anna Onichimowska, Natalia Usenko, Adam Wajrak

Ilustratorzy: Magdalena Babińska – s. 9, 22, 30, 31, 62–63; **Ilona Brydak** – s. 16–17, 54–55; **Marta Drapiewska** – I, II, IV strona okładki, strona tytułowa, s. 2, 4–5, 9, 28, 29, 42, 44, 45, 60–61; **Alicja Gapińska** – s. 10–11, 24–25; **Andrzej Gosik** – s. 38–39; **Artur Gulewicz** – s. 12, 13, 46–47; **Mikołaj Kamler** – s. 18–19; **Elżbieta Kidacka** – s. 16 (kwiaty), s. 17 (chłopiec-pszczoła); **Łukasz Król** – s. 56–57, 58–59, III strona okładki; **Artur Matulaniec** – s. 10, 24, 32, 42, 52, 60 (szyldy); s. 16 (prezent), s. 56, 58 (Obieżyświat); **Monika Pollak** – s. 6–7; **Daniel Rudnicki** – s. 26–27, 32–33; **Marianna Sztyma** – s. 52–53; **Dariusz Twardoch** – s. 20–21.

Fotograficy i fotografie: Maciej Czajka – s. 38 (owoce dębu); **Kancelaria Sejmu** – s. 14 (Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej); **Maciej Marcinek** – s. 14 (budynek Ministerstwa Edukacji Narodowej); **Tomasz Piłat/Robert Sobociński** – s. 15 (laska marszałkowska, dzieci w sejmie – 2), s. 34, 43, 48, 49, 50, 51, 56 (dzieci); **Tomasz Piłat** – s. 17 (podkładka), s. 30 (pieczywo – 6), s. 35 (prace przyrodnicze – 3, zabawki – 4), s. 42 (drożdże), s. 43 (doświadczenie – 3), s. 48 (samolot); **Krzysztof Wilczyński/Muzeum Narodowe w Warszawie** – s. 36 (obraz „Jesień"); https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Roztocze_konik_polski.jpg – s. 9 (konik polski); https://commons.wikimedia.org/ – s. 9 (logo Roztoczańskiego Parku Narodowego); httpspl.wikipedia.orgwiki – s. 41 (porost); https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Cantharellus-cibarius047.jpg – s. 42 (kurka); https://pl.wikipedia.org/wiki/ – s. 43 (muchomor sromotnikowy); pixabay.com – s. 57 (róża wiatrów); https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Flag_of_Europe.svg – s. 59 (flaga Unii Europejskiej).

Materiały poza licencją Creative Commons – Uznanie Autorstwa 3.0 Polska (szczegóły www.naszaszkola.men.gov.pl):

Teksty: Joanna Papuzińska – wiersz „Ja" można nieodpłatnie publikować przez 10 lat od dnia 11 grudnia 2015 r.; Igor Sikirycki – wiersz „Naiwny" można nieodpłatnie publikować przez 10 lat od dnia 15 stycznia 2016 r.

Zdjęcia i agencje fotograficzne: Photogenica – s. 8 (chłopiec); vovan13/Photogenica – s. 8 (telefon); Manka/Photogenica – s. 8 (przełom Dunajca); Skrzypczak/Reporter/East News – s. 8 (domy w Chochołowie); Wojciech Zatwarnicki/Reporter/East News – s. 8 (Połonina Caryńska); Richard Semík/Photogenica – s. 9 (zamek w Malborku); Marek Bazak/East News – s. 9 (las); M.Lasyk/Reporter/East News – s. 9 (rzeka Wieprz); Photogenica – s. 9 (ramy obrazów); Photogenica – s. 14 (flagi); tarczas/Photogenica – s. 14 (Pałac Prezydencki); Zenon Zyburtowicz/East News – s. 14 (siedziba sejmu i senatu); Jakub Wysocki/Reporter/East News – s. 15 (sala posiedzeń sejmu); Photogenica – s. 16 (pani pedagog); Laski Diffusion/EastNews – s. 18 (Janusz Korczak); Madllen/Photogenica – s. 28 (ziarna żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa, prosa, kukurydzy); spline_x/Photogenica – s. 29 (ziarna rzepaku); Photogenica – s. 29 (ziarna słonecznika); Photogenica – s. 29 (ziarna soi); East News – s. 31 (zbiór zboża); Roger Ashford/Photogenica – s. 38 (owoce dzikiej róży); Photogenica – s. 39 (liść dębu); Aleksander Bolbot/Photogenica – s. 40–41 (las); Duncan Usher/ardea.com/East News – s. 40 (dzięcioł czarny); FLPA/East News – s. 40 (nadobnica alpejska); East News – s. 40 (czarka szkarłatna); Premium Stock/East News – s. 40 (soplówka bukowa); Bob Gibbons/ardea.com/East News – s. 41 (żaba trawna); Value Stock Images/East News – s. 41 (ropucha szara); UIG Nature Environment/East News – s. 41 (salamandra plamista); Marek Bazak/East News – s. 41 (mech); Martina L/Photogenica – s. 42 (grzyby pleśniowe); Achim Glatz /CD/ Photogenica – s. 42 (muchomor czerwony); Maslov Dmitry/Photogenica – s. 42 (maślak zwyczajny); Photogenica – s. 56 (Ziemia); Vlad61/Photogenica – s. 58 (Wołga); tom.griger/Photogenica – s. 58 (fiordy); wildman/Photogenica – s. 58 (Alpy); Wojciech Stróżyk/Reporter/EastNews – s. 58 (żubr); PinkBadger/Photogenica – s. 58 (las brzozowy); GBP27/Photogenica – s. 58 (lawendowe pole); quixoticsnd/Photogenica – s. 59 (Londyn); whitewizzard/Photogenica – s. 59 (Bazylika św. Piotra); SergeyAK/Photogenica – s. 59 (Partenon); Antonio GuillemF/Photogenica – s. 62 (grafik komputerowy); Photogenica – s. 62 (pani pedagog).

Zdjęcia agencji fotograficznych można nieodpłatnie publikować m.in. do użytku edukacyjnego i promocyjnego (szczegóły www.naszaszkola.men.gov.pl).

Minister Edukacji Narodowej zgodnie z art. 22c ust. 3 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, Dz.U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm. zasięgnął opinii rzeczoznawców: dr hab. Ewy Skrzetuskiej i dr hab. Katarzyny Kłosińskiej.

„Nasza szkoła. Podręcznik do szkoły podstawowej. Klasa 3. Część 1A" oraz „Nasza szkoła. Podręcznik do szkoły podstawowej. Klasa 3. Część 1B" autorek Marii Lorek, Moniki Zatorskiej zostaje dopuszczony z mocy prawa do użytku szkolnego (art. 22c ust. 2 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, Dz.U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.). Rok dopuszczenia: 2016

MAPA EUROPY

„Nasza szkoła.
Podręcznik do szkoły podstawowej. Klasa 3.”
składa się z czterech części:

1. część

2. część

3. część

4. część

Warszawa 2016
ISBN 978-83-65152-04-6 (całość)
ISBN 978-83-65152-05-3 (część 1a)

MINISTERSTWO
EDUKACJI
NARODOWEJ